

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za
półtory lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petiowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Trudna walka.

Rewolucyjne stronnictwa rosyjskie postanowiły bojkotować dumę i o ile mogą, przeszkadzają wyborom. Ta ich działalność jest na rękę rządowi, który jednocześnie, za pomocą wypróbowanych sposobów stara się usunąć od uczestnictwa w Dumie żywioły liberalne.

Nasi socjaliści idą w ślady swoich sojuszników rosyjskich, ażeby wyborem do Dumy przeszkodzić. Krwawe awantury w łodzi wskazują, jakich zamierzają w tym celu używać środków. Zapowiadają zresztą, właśnie na czas wyborów do Dumy, strajki rolne i fabryczne, usiłując nawet wywołać strajk kolejowy.

Wielkie strajki i nieudane próby wywołania rewolucji w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, skompromitowały socjalistów rosyjskich i naszych, zarówno w opinii sympatyzujących z nimi żywiołów inteligentnych, jak i w opinii mas robotniczych. Rezultatem niewczesnej i bezplanowej rewolucji było zaprowadzenie stanu wojennego w Królestwie i wielu miejscowościach Rosji i wzmożenie w społeczeństwie rosyjskiem instynktów i dążeń reakcyjnych. Rząd poczuł się na siłach i otwarcie na drogę reakcji wstąpił.

Można się sprzeczać o to, czy świadomie, celowo, jak to apologeta hr. Wittego twierdzą, czy też bezwiednie rząd rosyjski zastosował wobec rewolucji taktykę, która okazała się skuteczną. Dopuszczał do wybuchów, ażeby je następnie krwią i żelazem stłumić.

Nie ulega wątpliwości, że i obecnie rząd tę samą taktykę, która dla niego jest jedyną, zastosuje. Rząd rosyjski bowiem, jakkolwiek jest zdezorganizowany i zdeprawizowany, rozporządza jeszcze potężną siłą materialną. I gdy mu się da sposobność użycia tej siły brutalnej — to rząd zawsze zwycięży i rewolucję stłumi. A po jej stłumieniu wzmożnią się dążenia reakcyjne nie tylko w sferach rządowych, ale i w społeczeństwie rosyjskiem.

I rosyjscy i nasi rewolucyoniści nie rozumieją tego, nie są wogóle zdolni do trzeźwej oceny warunków chwili i swego postępowania. Działają oni w zaślepieniu, w chorobliwym obłądzeniu. Z tym ich stanem psychicznym trzeba się liczyć i wyrzec się złudzeń, że można ich przekonać lub oddziaływać na nich.

Szkodliwość taktyki socjalistów uznają już dziś sympatyzujące z nimi żywioły. Ale te żywioły nie do-

szły jeszcze do przekonania, że szalonym planom socjalistów należy energicznie przeciwdziałać.

W naszych warunkach przeciwdziałanie robocie socjalistów, jest istotnie zadaniem bardzo trudnym. Nie możemy bowiem współdziałać z rządem, owszem, musimy z tym rządem w obronie naszych praw i interesów narodowych walkę prowadzić. Nie dosyć na tem, rząd rosyjski utrudnia nam umyślnie samoobronę. I nie tylko nam, Polakom, ale i społeczeństwu rosyjskiemu, a właściwie tym jego grupom, które, uznając szkodliwość rewolucji, nie chcą jednak reakcji. Ten rząd bowiem lęka się dziś, jak lękał się zawsze samodzielnej inicjatywy społeczeństwa, zwłaszcza zaś wszelkiej niezależnej organizacji sił obywatelskich.

Biurokracja rosyjska w Królestwie, działając w myśl ogólnych tendencji rządu, zwalcza przedewszystkiem ruch narodowy i utrudnia w ten sposób społeczeństwu, czasem nawet uniemożliwia przeciwdziałanie robocie socjalistów. Co więcej, w opinii naszej wytwarza się przekonanie, że władze rosyjskie umyślnie tolerują robotę socjalistów, o ile się ona przeciw nim bezpośrednio nie zwraca, a zwłaszcza, jeżeli się zwraca wyraźnie przeciw społeczeństwu.

W takich warunkach w społeczeństwie polskiem w Królestwie zapanowała i coraz liczniejsze ogarnia koła apatya na tle pesymizmu i zwątpienia. Sprawia ona, że społeczeństwo nie próbuje nawet reagować na grożące mu niebezpieczeństwa. Tak silnie niedawno jeszcze odczuwane obawy okupacji pruskiej, lub zwycięstwa ostatecznego reakcji w Rosji, nie poruszają już ludzi. A niechaj tam... powiadają — byle spokój wrócił.

Takie usposobienie społeczeństwa jest na rękę i socjalistom i rządowi rosyjskiemu. Socjalistom pozwala robić ze społeczeństwem wszelkiego rodzaju hazardowne eksperymenty, rządowi zaś pozwala utrwalić reakcję nie tylko zapomocą siły brutalnej, ale i oprzeć ją na podstawie psychicznej. Podobne zupełnie usposobienie istniało i u nas i w Europie po wypadkach 1848 roku.

Cały ciężar walki z socjalistami, przeciwdziałania ich robocie i obrony interesów narodowych wobec rządu spada na żywioły politycznie uświadomione i zorganizowane. Takie żywioły w Królestwie skupiają się z niewielu wyjątkami w stronnictwie demokratyczno-narodowym. Musi dziś ono walczyć z socjalistami, z polityką rządu i z apatją ogółu inteligentnego. Dotychczas, aczkolwiek w niedostatecznej mierze odpowia-

dało swemu zadaniu jedynie dzięki temu, że działalność swoją opiera na masie ludu wiejskiego. To mu daje siłę i mocną podstawę.

Nie chce jednak tych mas poruszać i mobilizować do walki, rozumiejąc niebezpieczeństwo zastosowania w dzisiejszych warunkach tak radykalnej taktyki. Ale dla odwrócenia niebezpieczeństwa, grożącego sprawie publicznej może być wreszcie zmuszonym do odwołania się do mas chłopskich, bez względu na następstwa poruszenia tej rezerwy sił narodowych.

Z tą alternatywą powinni się policzyć socjaliści, a zwłaszcza ich sojusznicy i inspiratorowie...

Rewizya konstytucyj.

Wiedeń, 22 marca.

(A) Pierwsze czytanie projektu rządowego reformy wyborczej prawdopodobnie już dzisiaj dobiegnie końca.

Nie przyniosło ono chluby panu bar. Gautschowi. Głosowanie powszechne, równe, bezpośrednie i tajne jest instytucją polityczną, która zasługuje bezwzględnie na głęboki szacunek. Ale i tym razem pokazało się, że niema rzeczy tak dobrej, której nie potrafiliby wypaczyć biurokracja centralna wiedeńska.

Cóż zrobiła z państwem? Austria, mająca glebę tak żyzną, klimat tak umiarkowany, tak dużo bogactw mineralnych, ludy tak inteligentne, jest jednym z państw w Europie najgorzej administrowanych. Kto to sprawił? Biurokracja centralna wiedeńska, która dba tylko o siebie i boi się inicjatywy samodzielnej jednostek, tamuje przedsiębiorczość prywatną, nakłada łańcuchy na pracę i na myśl obywateli.

Co ta biurokracja zrobiła z urządzeniami konstytucyjnymi? Spaczyła je i popsowała! Zamiast stosować konstytucję do indywidualności narodów, tworzących państwo, biurokracja narzuciła narodom ciasną koszulkę centralistyczną. Rezultatem są ciągłe walki konstytucyjne od 1860, ciągłe zmiany, a raczej skoki. Co lat kilkanaście obywatele są narażeni na rozmaite niespodzianki, na rozmaite eksperymenty eksceleńcy wiedeńskich, na rozmaite wstrząśnienia. Zadaje to ciosy dobrobytowi mas i nie pozwala na rozwój prawidłowy kulturalny, oraz polityczny.

Taki sam los spotkał głosowanie powszechne, ró-

ligijną — którzy się boją, aby Prawda nie zburzyła Prawdy, którzy Bogu przeciwstawiają Boga, którzy ciemność przenoszą nad światło — i którzy tak ludzkość nauczają. Zowią się wierzącymi, a nie rozumieją, jak biedna jest i tchórzliwa ich wiara, jak obcy jest im duch apostoła, który „zglebia wsze rzeczy”. Wielbiciele i czciciele litery, chcą sprowadzić dorosłych do dziecięcego pokarmu, który dorośli odpychają; nie rozumieją, że, jeżeli Bóg jest nieskończony i niezmienny, człowiek przeciw wyrabia sobie o Nim pojęcie, które różnie z wiekami — i że tak samo ma się z całą Bożą Prawdą. Oni to są sprawcami zgubnego spaczenia wiary, psującego wszystko życie religijne, bo chrześcijanin, który z wysiłkiem wielkiem nagiął się do przyjęcia tego, co oni przyjmują i do odrzucenia tego, co oni odrzucają, sądzi, że już spełnił co najgłośniejsze w służbie Bożej; a przeciwnie, spełnił mniej niż nic, skoro pozostaje mu żyć wiarą w Chrystusowe słowa, w Chrystusową naukę, żyć bezwzględnie „fiat voluntas tua” — w czym jest wszystko.

— Ojcie święty, mało który chrześcijanin wie dzisiaj, że istota religii nie polega głównie na poddaniu się rozumowi pewnym formułom prawdy, lecz, że polega głównie na czynie i życiu według tej wiary — oraz, że szczerą wiarą nie samymi tylko objawia się religijnymi obowiązkami negatywnymi i wobec kościelnej powagi posłuszeństwem. Ci zaś, którzy to wiedzą, którzy nie rozpoławiają Prawdy w sercu, ci, którzy uprawiają cześć najwyższą dla Boga-Prawdy, którzy płoną nieustraszoną wiarą w Jezusa Chrystusa, w Kościół i w Prawdę — znam zasia takich Ojcie święty! — ci są wystawieni na bezwzględne prześladowanie, są spotwarzani i szkalowani jako heretycy, są zmuszani do milczenia... wszystko to za sprawą ducha kłamstwa, który pracuje od wieków usilnie nad wytworzeniem w Kościele tradycji fałszu, gwoh której ci, którzy dziś służą temu duchowi, mniemają, że Bogu służą — jak mniemali pierwsi chrześcijan prześladowcy.

— Ojcie święty...

Tu Benedetto padł na kolana. Papież nie poruszył się: głowa jego tylko pochyliła się jeszcze bardziej.

„Il Santo“.

(Powieść Antoniego Fogazzaro).

Ciąg dalszy.

Piero Maironi, a raczej prześladowany, z sukni benedyktyńskiego bractwa odarty Benedetto woła do zbuntowanych katolików — świeckich i duchownych:

„A cóż to za wiara wasza, skoro mówicie o wystąpieniu z Kościoła dlatego, że was obruszają pewne zadawnione doktryny jego pralatów, pewne dekryty rzymskich kongregacji, pewne dążności papieskich rządów? Jakimż to jesteście synami, wy, którzy chcecie zaprzeczyć matki dlatego, że się nie według waszej woli przyodziewa? Czy suknia zmienia maczyne łono? Kiedy, przytuleni do tego łona, skarżycie się Chrystusowi na swoje słabości i Chrystus was uzdrawia, czyż myślicie wtedy o autentyczności tego lub owego ustępu w ewangelii św. Jana, o istotnym autorze czwartej ewangelii, o dwóch Izajaszach? Kiedy, chroniąc się na to łono, jednoczycie się z Chrystusem w Sakramencie, czyż wam na myśli Indeks albo Oficjum? Kiedy, ukryci na tem łonie, wstępujecie w ciemnie śmierci, czyż spokój onej chwili jest wam mniej słodki dlatego, że papież — jeden papież — sprzeciwia się chrześcijańskiej demokracji?”

— A cóż, zapytano Benedetta — cóż powie o akcyi społecznej?

— Akcyja społeczna — odpowiada — jest oczywiście dobrą rzeczą, jako dzieło sprawiedliwości i braterstwa; ale podobni w tem do socjalistów, niektórzy katolicy kładą na niej sztyd swych opinii politycznych i religijnych; nie chcą dopuścić do niej ludzi dobrej woli, którzy tego sztydu nie przyjmują — odracają daleko od siebie dobrego Samarytanina — a to jest ohydą w obliczu Boga! Ten sztyd katolicyzmu oni wywieszają nawet nad dziełami, które są prosto tylko środkami zarobku, z bogacenia się — i to także jest w obliczu Boga ohydą. Każą z ambony o sprawiedli-

wym podziale bogactw — i to jest dobrze; ale nazbyt często zapominają głosić równocześnie ubóstwo w duchu. A jeżeli zapominają rozmyślnie, ze względów oportunistycznych — i to przecież jest ohydą w Boga obliczu. Oczyszćcie akcyę waszą z tych brudów! Powołajcie do specjalnych dzieł sprawiedliwości i miłości wszystkich ludzi dobrej woli, a sami poprzestańcie na tem, że dalsze dziełom początek. Opowiadajcie naukę ubóstwa w duchu bogatym i biednym, słowem i przykładem“.

Benedetto widzi w przyszłości katolików świeckich, zelatorów Chrystusa i Prawdy, którzy znajdą sposób zorganizowania innych stowarzyszeń, niż są dzisiejsze. „Powstaną rycerze Ducha św., sprzymierzeni dla zbiorowej obrony Boga i chrześcijańskiej moralności w dziedzinie wiedzy, sztuki, zadań narodowych i społecznych, dla zbiorowej obrony słusznych swobód w dziedzinie religijnej. Podlegać będą pewnym specjalnym zobowiązaniom, lecz nie obowiązkom wspólnego życia i celibatu. Ich działalność dopełniać będzie akcyę katolickiego kleru, od którego będą zawisli — nie jako zakon, lecz jedynie tylko jako osoby, jednostki w indywidualnej katolicyzmu praktyce“.

Jednego wieczora Benedetto przedostaje się chyłkiem przez galerie Watykanu do samego papieża, który go pragnął poznać. Po wstępnej rozmowie, w ciągu której papież pozbył się ostatnich wątpliwości co do charakteru Benedetta, tenże, zachęcony, tak przemówił:

— Ojcie święty. Kościół jest chory. Weszły wń cztery złe duchy, ażeby wojować przeciwko Duchowi Bożemu. Jednym z nich jest duch kłamstwa. Duch kłamstwa przemienia się także w anioła światłości; liczni są pasterze, liczni są doktorowie Kościoła, liczni są wierni, dobrzy i pobożni, którzy kornie słuchają tego ducha kłamstwa, w nimenianiu, iż słuchają anioła. Chrystus powiedział: „Jam jest Prawdą”; a liczni są w Kościele wierni, nawet dobrzy, nawet pobożni, którzy rozpoławiają Prawdę w sercu, którzy Prawdy nie chcą uszanować, gdy ona nie idzie, jaką oni nazywają re-

wne, bezpośrednie i tajne, gdy wpadło w ręce takiego typowego biurokraty wiedeńskiego, jak p. bar. Gautsch. Pokaleczono je tak dalece, że stało się kaleką. Nie jest powszechnem, bo zatrzymano pod zasłoną bezimienności kurje miejskie i wiejskie. Nie jest równem, bo Niemca cenili ono trzy razy więcej, a Czecha dwa i pół raza więcej, niż Polaka. Nie ma na oku przyniesienia lepszej doli politycznej, tudzież gospodarczej narodom, tworzącym Austrię, ponieważ głównym celem reformy jest na razie odwrócenie uwagi publicznej od grzechów biurokracji centralnej, porobionych w latach ostatnich (skandaliczna budowa kolei Alpejskich, jeszcze bardziej skandaliczna budowa portu w Tryeście, ruina skarbu, wydawanie pieniędzy na cele wojskowe bez parlamentarnego uchwalenia sum, potrzebnych na te kredyty, oraz wiele, wiele innych rzeczy), a następnie utrzymanie maskowanego absolutyzmu, oraz rządów biurokratycznych i nadal mimo wprowadzenia w życie wyborów rzekomo równych i rzekomo powszechnych.

Wyświetlenie cudactw, jakie pan baron Gautsch porobił z świetną w zasadzie instytucją polityczną, tworzy jeden rezultat rozpraw dwutygodniowych w Izbie poselskiej. Ale prócz tego wyniku natury krytycznej wyniknął jeszcze drugi rezultat pozytywny, twórczy. Owym rezultatem pozytywnym jest ogólne nawoływanie do przeprowadzenia rewizji konstytucji centralistycznej z 1867 r.

Gdy Koło Polskie w rezolucji, uchwalonej jednogłośnie dnia 5 marca, zażądało rozszerzenia kompetencji sejmów krajowych i usunięcia z pod zakresu działalności Rady państwa spraw narodowych w najszerszym znaczeniu tego słowa, niektóre stronnictwa, duża część prasy i cała biurokracja centralna wiedeńska uśmiechały się litościwie. Nazywano to utopią. Tymczasem podczas rozpraw dwutygodniowych w Izbie poselskiej wyszło na jaw, że żądanie Polaków nie jest marzeniem, ale postulatem całkowicie realnym, daleko realniejszym, niż polityka innych stronnictw, oświadczaających co pięć minut, iż stoją na gruncie realnym.

Rewizji konstytucji domagają się niemal wszystkie stronnictwa: szlachta zachowawcza czeska, szlachta niemiecka liberalna, wszechniemcy, prawie całe stronnictwo ludowe niemieckie. Nawet postępowcy niemieccy żądają reformy wyboru delegatów i otoczenia nowej ordynacji wyborczej odmiennymi, niż dotychczasowe, gwarancjami czyli w gruncie rzeczy domagają się rewizji konstytucji. Za rewizją przemawiają agrariusze czescy i radykalisci czescy odcienia prawnopaiństwowego. Jedni tylko młodocześni, zdawszy się na kierunek człowieka tak w głębi ducha odartego z ideałów narodowych i politycznych, jak dr. Kramarz, zadawałnają się łapaniem mandatów, zamiast łączyć się z innymi w usunięciu fuszerki biurokratycznej wiedeńskiej.

Dzisiaj śmiało powiedzieć można, że nikt i nic nie zdoła usunąć z porządku dziennego rewizji konstytucji. Pan baron Gautsch nie spodziewał się takiego wyniku swej roboty. Dzisiaj może i byłby rad się cofnąć, odkładając całą sprawę na później. Jest to znamienne, że informację o odłożeniu reformy wyborczej aż do jesieni pierwsze przyniosły organy prasowe, które porostają w porozumieniu najściślejsem z dzisiejszym gabinetem. Znana metoda biurokracji wiedeńskiej zababiania pińska była prawie cała złana światłem maleńkiej lampy.

— Ojcie święty, oto właśnie dziś rano czytałem wzniósłe słowa, które Wasza Świątobliwość zwróciłeś do swych niedawnych dycezyan o wielorakiem objawianiu się Boga-Prawdy w Wierze, w Wiedzy, a także — bezpośrednio, tajemniczo — w ludzkiej duszy. Liczne są, Ojcie święty, bardzo są liczne serca kapłanów i laików, należące do Ducha świętego; duch kłamstwa nie zdołał do nich się przedostać, nawet pod anielską szatą. Rzeknij jedno słowo, Ojcie święty, uczyni jeden ruch, któryby pokrzepił te serca, oddane świętej Stolicy rzymskiego Pasterza! Uczcij wobec całego Kościoła jednego z tych mężów, z tych księży, których duch kłamstwa zwalcza; wynieś niektórych z nich do episkopatu, do świętego Kolegium!... A i jeszcze coś, Ojcie święty! Poleć egzegetom i teologom, ażeby postępowali ostrożnie, skoro wiedza wtedy tylko postępuje, gdy zachowuje ostrożność; ale nie pozwól, aby Indeks lub święte Oficjum dotknęło ludzi, którzy są ozdobą Kościoła, których umysł pełen jest Prawdy, a serce pełne Chrystusa, którzy walczą w obronie katolickiej wiary! A skoro Wasza Świątobliwość powiedziałeś, iż Bóg objawia również swe prawdy w tańcach dusz, nie pozwalaj, aby się mnożyły dewocje zewnętrzne, i tak już dość liczne; polecaj pasterzom praktykę i naukę modlitwy wewnętrznej!

Benedetto umilkł na chwilę, wyczerpany. Papież podniósł głowę, spojrział na klęczącego, który miał nań zwrócone oczy żałosne, błyszczące pod zmarszczonymi brwiami, gdy splecione dłonie drżały pod wpływem pracującego ducha. W twarzy papieża objawiało się ogromne wzruszenie. Chciał może powiedzieć Benedettowi, ażeby powstał, usiadł; ale nie wyrzekł słowa, z obawy, aby głos nie zdradził tego wzruszenia. Poprzestał tylko na wskazaniu krzesła ręką. Benedetto wstał, usiadł, oparł splecione dłonie o poręcz i znów przemówił.

— Jeżeli duchowieństwo uczy lud tak mało modlitwy wewnętrznej, tak dla duszy zbawiennej, jak pewne zabobony są dla niej zgubne, to wina w tem jest drugiego ducha złośliwego, który przedzierzgnięty w

bagienia danej sprawy, która się nagle stała niewygodną!

Możemy przecież zapewnić pana barona Gautscha, że metoda zabagnienia na nic się nie przyda. Rewizya konstytucji weźla na porządek dzienny i będzie załatwioną, choćby się to bardzo a bardzo nie podobało ekscelencyom wiedeńskim.

Wybory uzupełniające

Tarnów - Bochnia.

Tarnów, 20 marca.

Słusznie powiedziano, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasługuje. Lecz jeżeli rząd nie zawsze nawet pośrednio zależy od społeczeństwa, to już z całą słusnością można powiedzieć, że wyborcy takich mają postów, na jakich zasługują. Od nich bowiem zależy wyłącznie, komu chcą powierzyć mandat zastępowania ich.

Te myśli nasuwają się nam mimowoli przy rozważaniu ruchu wyborczego z powodu uzupełniającego wyboru posła do Rady państwa z miast Tarnowa i Bochni.

Jeżeli już każdy mandat poselski jest wielkim zaszczytem, po który sięgać może tylko człowiek albo znany powszechnie ze swej działalności publicznej, albo przynajmniej dobrze znany w okręgu wyborczym ze swego charakteru i zdolności politycznych, to cóż dopiero mówić o mandacie poselskim z miast, których obowiązkiem jest wysłać do ciała prawodawczego kwiaty inteligencji i charakteru politycznego?!

I oto proszę patrzeć, co się u nas dzieje! Wskutek ogłoszenia uzupełniającego wyboru posła do Rady państwa z miast Tarnowa i Bochni zgłasza się do prezesa komitetu przedwyborczego telegraficznie człowiek, o którego istnieniu nikt dotąd nie słyszał nawet, dr. Zygmunt Hoimokl i powiada nam: „Panowie nie macie odpowiedniego kandydata, ja się poświęcę i będę waszym posłem, wybiercie mnie posłem, wam to nic nie zaszkodzi, a mnie dużo pomoże. Wasz dotychczasowy kandydat chce reformy wyborczej, ale chce także zabezpieczenia dla kraju naszego znacznego powiększenia liczby mandatów stosownie do obszaru kraju, liczby ludności i siły kulturowej choćby w przybliżeniu, chce także zabezpieczenia dla Polaków pewnej ilości mandatów we wschodniej Galicji, a przede wszystkim zapewnienia mu tej sumy wpływu na losy państwa, jaka mu się należy, chce także zabezpieczenia państwa, a z niem i kraju przed ustaleniem na długie lata rządów centralistycznych i germanizacyjnych, ja zaś wam zobowiązuję się głosować za taką reformą wyborczą, jaką rząd wniósł, dla uspokojenia partyotycznych skrupułów będę żądał powiększenia mandatów dla Galicji, ale z tego nie będę robił kwestyi gabinetowej, bo zresztą jestem wicesekretarzem ministeryalnym“.

Ale żart na bok! Rumieniec wstydu musi na twarz każdego szanującego się wyborcy miast Tarnowa i Bochni wystąpić, że tak nisko spadła opinia o naszej dojrzałości politycznej, iż zgłoszenie i traktowanie takiej kandydatury na seryo stało się możliwem w jednym

aniola światłości, wojuje przeciw Kościołowi. Jest to duch dominacji, górowania, który opanował duchowieństwo. Nie może podobać się księżom tego ducha, że dusze łączą się bezpośrednio i normalnie z Bogiem, aby Go prosić o radę i kierownictwo. Rozumie się! W ten sposób zły duch zwodzi ich sumienie: bardzo być może! Ale oni sami roszczą pretensje do kierowania dusz, jako pośrednicy — i dusze te stają się słabe, onieśmielone, niewolnicze. Być może jednak, że dusz takich jest niewiele: ów duch dominacji sprawia inne zło. Zniósł on dawną a świętą swobodę katolicką. Usiłuje on uczynić z posłuszeństwa — nawet kiedy się ono nie należy według przykazania — cnotę najpierwszą z wszystkich. Chciałby nałożyć uległości, które bynajmniej nie obowiązują; odwołania, które są przeciw sumieniu. Skoro tylko jakaś grupa ludzi łączy się ku dobremu celowi, chciałby nad nią objąć wodzę, a gdy się tej wodzy odmówi, odmówić wzajem wszelkiej pomocy. Duch panowania dąży do wniesienia religijnego autorytetu nawet w poza religijne dziedziny. Włochy, Ojcie święty, wiedzą coś o tem. Ale cóż to są Włochy? Nie za nimi przemawiam — przemawiam za powszechnością katolickiego świata. — Może Świątobliwość Wasza nie doznałeś jeszcze tego, ale duch dominacji będzie usiłował dotknąć i Ciebie. Nie ustąp Ojcie święty! Do Ciebie należy Kościół rządu, nie dopuść, aby inni Tobą rządzili, aby władza Twoja była rękawiczką dla czyjejś ręki niewidzialnej. Miej doradców publicznych, niech to będą biskupi, gromadzący się często na narodowych zebraniach; spraw, aby lud miał udział w obieraniu biskupów. I niech biskupi żyją i obcują z ludem, nie tylko, aby wjeżdżać pod tryumfalnymi bramami i być witanymi ogłosem dzwonów, ale ażeby poznać tłumy i je budować, za Chrystusa przykładem — nie zamykać się wzorem wschodnich władców w głębi biskupich pałaców, jak to czyni wśród nich tak wielu. I pozostaw im wszystką władzę, jaka tylko da się pogodzić z władzą Piotrową!... Ojcie święty, czy mogę mówić dalej?

Dok. nast.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

z bliźnich miast w Bochni, mającej kopalnię soli, która jest symbolem mądrości.

Naszym kandydatem jest dr. Roger Battaglia, dyrektor krajowego Związku przemysłu fabrycznego, urodzony w Bochni, wychowany w Tarnowie, który oświadczył się stanowczo za reformą wyborczą z zastrzeżeniem zabezpieczenia naszych praw narodowych we wskazanym powyżej kierunku, który dał się dostatecznie poznać jako wytrwały znawca naszego przemysłu i ruchliwy obrońca tegoż i dlatego krajowi naszemu nieocenione na tem polu usługi może oddać.

Ala przysłowie mówi: „Niema nic złego, co by na dobre nie wyszło“. Otóż postawienie operetkowej kandydatury dra Hoimokla powinno przyczynić się i mamy nadzieję przyczyni się do tego, że wszyscy wyborcy, którzy obowiązek głosowania poważnie pojmują i dobro kraju mają na celu, staną do urny wyborczej i oddadzą swe głosy drowi Rogerowi Battaglii.

S. J.

Potrzeba robót publicznych.

Z kół, potrzebujących pracy i zarobku, otrzymujemy głos następujący.

Nowy dowód macoszego traktowania Galicji składa nam rząd centralny. Podobnie, jak ze sprawą budowy dróg wodnych, odkładanej z roku na rok, dzieje się także z budową kolei lokalnych w Galicji. Po długich korowodach, zamiast całego szeregu kolei otrzymano nareszcie przyrzeczenie rozpoczęcia robót około budowy kolei Lwów-Podhajce.

Jakże tę sprawę załatwiono?

Gdy w roku zeszłym, rząd przyparty do muru przez posłów w parlamencie, przyrzekł jaknajsołenniej rozpocząć budowę kolei Lwów-Podhajce jeszcze w roku 1905 a całą linię oddać do roboty najpóźniej z wiosną roku bieżącego, tenże rząd, aby się zrzeczenie z tego wykręcić a nie złamać danego przyrzeczenia, oddaje i to już pod samą jesień dwa czy trzy kilometry tej budowy, ażeby było wszystkim na oczach, koło samego Lwowa, w tak zwanym małym akordzie t. j. z wolnej ręki przedsiębiorcy p. Breitrowi, który zatrudniał przez parę tygodni kilkudziesięciu robotników. Przyszła zima, roboty ustały a więc nawet i ta garstka robotników pozostała znowu bez chleba. Lecz cóż znaczy kilkudziesięciu wobec tysięcy robotników, nie mających żadnego zarobku już od wiosny roku 1905, od tego bowiem czasu nastaje zupełny zastój w robotach publicznych w Galicji.

Obecnie rozchodzą się słuchy, i to oparte na pewnych podstawach, iż budowa kolei Lwów-Podhajce, jedyne obecnie w kraju roboty publiczne, rozpocząć się ma na wiosnę ale w przyszłym roku t. j. 1907!

Ciesz się, kochana Galicjo, ojcowski rząd pozwala łaskawie twoim dzieciom kształcić się w głodzeniu jeszcze przez cały ten rok, jest nadzieja, że dojdziemy do takiej perfekcji, że będziemy się mogli jako już fachowi głodomory pokazywać za pieniądze, z czego rząd będzie pobierał należne podatki.

Natomiast obiecuje się bardzo ładną zabawkę tym rzeszom, pozbawionym zarobku i umierającym z głodu i nędzy — zabawkę w postaci powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania...

Niechaj tysiące ludu roboczego umiera z głodu, niech giną ich żony i dzieci w najstraszniejszej nędzy. Cóż to kogo obchodzi? Czyż rząd nie ma nic pilniejszego do roboty, jak tylko myśleć o podaniu sposobu do pracy tysiącom ludu roboczego? Czyż to jest obowiązkiem jego? Może być, że jest — ale nie u nas i nie dla nas.

My jednak mamy prawo żądać, celem zapobiegnięcia coraz więcej szerzącej się między ludem roboczym nędzy, jak najspieszniejszego rozpoczęcia robót publicznych, a w szczególności tych do których wszystkie roboty techniczne są, a względnie powinny być już dawno zupełnie gotowe.

I tak, kto zna stosunki budowlane, ten przyzna, że roboty takie, jak budowy kolejowe i kanałów, winny być bezwarunkowo oddane do wykonania już w jesieni, bo każdy przedsiębiorca w miesiącach zimowych przygotowuje materiały i wogóle przysposabia wszystko, żeby z wiosną z całą siłą rozpocząć roboty właściwe.

Oddanie więc przedsiębiorcom roboty na wiosnę, samo w sobie jest złem, gdyż parę najładniejszych miesięcy wiosny i lata pójdzie na prace przygotowawcze, przy których nie może znaleźć zatrudnienia tylu ludzi, iluby znalazło, gdyby z wiosną roboty rozpoczęły się już w całej pełni, tak jak być powinno.

Lecz „lepiej późno, niż nigdy“ a i „Bierz Michał, co ci Pan Bóg daje“, w końcu „od złego płatnika bierze się i byka“ — powiadają przysłowia.

Niechże więc rząd naprawi złe jak najprędzej! Niech wszelkie wymówki, jak brak kredytu, nieukończony roboty techniczne itp. nie mają tu miejsca.

Żadamy natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych, a mamy prawo tego żądać, przede wszystkim ze względu na tysiące szukającego pracy daremnie, cierpiącego nędzę robotnika.

Już i tak Galicja wyludnia się przez emigrację, która przybiera coraz to większe, a w niektórych powiatach prost zastraszaające rozmiary.

Zdaniem naszym, żądanie to żądanie dostarczenia



ODZNACZONY NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY I REPRODUKCYJNY wykonywa
FOTOGRAFIE
CYKLOGRAFIE
FOTODRUK
FOTOLITOGRAFIE
PORTRETY
POWIEKSZENIA
ILUSTRACJE
MAPY, etc.

E. TRZEMESKI

UL. TRZECIEGO MAJA 7.

pracy dla chcących pracować, znaleźć powinno oddźwięk, powinno znaleźć poparcie u całego naszego społeczeństwa, a szczególnie u naszych przedstawicieli parlamentarnych.

W sprawie przesyłki pieniędzy z Ameryki do Galicyi.

Przed kilku tygodniami poruszył na posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej członek tejże Rady, p. Choledecki sprawę przesyłki pieniędzy z Ameryki do Galicyi. Sprawa ta jest doniosłą dla naszej ludności, która wysyła co roku tysiące emigrantów w rozmaite dzielnice Ameryki, aby mogli zarobionym tamże groszem poprawić materialne położenie własne i żyjących w niedostatku rodzin.

Dwa są sposoby, używane przez emigrantów do wysyłki pieniędzy z Ameryki do Galicyi; pierwszy przy użyciu przekazów pocztowych, drugi za pośrednictwem amerykańskich banków, które zawarły w tym celu odpowiednią umowę z bankami, przeważnie w Pradze i Budapeszcie.

Emigranci wpłacają przeznaczone dla rodzin ich pieniądze w dotyczących bankach amerykańskich, a te zawiadamiają banki w Pradze lub Peszcie aby podanym przez emigrantów adresatom wypłaciły przeznaczone dla nich kwoty. Otrzymawszy takie zawiadomienia z Ameryki, wystawiają banki pragskie i budapeszteńskie zwykłe przekazy przysłane na imię adresatów zamieszkałych w Galicyi i wypłacają im w ten sposób pieniądze złożone przez emigrantów w bankach amerykańskich. Za pośrednictwem pobierają naturalnie banki odpowiednie wynagrodzenie.

Otóż wniosek radcy p. Choledeckiego dążył do tego, aby pośrednictwo spoczywało w rękach nie banków pragskich lub budapeszteńskich, lecz w rękach jakiejś poważnej krajowej instytucji. Korzyści, jakie wynikłyby z tego, dadzą się skreślić w następujących punktach: Po pierwsze, dochodziłyby pieniądze szybciej do rąk adresatów, gdyż nie potrzebowałyby odbywać drogi na Peszt lub Pragę. Opłaty za pośrednictwo nie wpływałyby do kas banków zagranicznych lecz przypadłyby na korzyść banków krajowych. Ważną jest też sprawa moralnego znaczenia i wpływu, jakie zdobywają sobie przy obecnym stanie rzeczy wśród naszej ludności banki zagraniczne, półbożkami są dla wieśniaczego ludu instytucje, które nie egzekwując od niego żadnych pożyczek, procentów i kosztów sądowych, przynoszą mu same tylko dary z Ameryki w postaci monety, to też wieśniak nasz obdarza sympatją banki zagraniczne, podczas gdy w naszych upatruje nieraz przyczynę swej materialnej ruiny.

Zyskałby na nowym procedurze i zakład pocztowy galicyjski i jego postulaty pod względem zaopatrzenia w siły, gdyż opłaty za przekazy nie szłyby na rachunek Czech lub Węgier, lecz na rachunek naszego kraju.

Nie można też pominąć strat, na jakie narażeni są nieraz nasi emigranci i ich rodziny przez to, iż urzędnicy obcokrajowych instytucji wypisują błędnie ich nazwiska. Łatwo zrozumieć jak wygląda pod piórem Anglika lub Niemca nasz „Szczygiel“, „Chrzaszcz“ lub „Szczerbera“, który żąda wysłania pieniędzy do swej żony w „Trzciańcu“ lub w „Wierzchosławicach“. Niezwykle adresowane przekazy wędrują z miejsca na miejsce i albo ze znacznym spóźnieniem przychodzą do rąk adresatów, albo przepadają zupełnie wskutek błę-

dnego doręczenia, a zarobek biednego ludu niknie w kieszeni niesumiennego odbiorcy.

Na skutek wniosku radcy Choledeckiego wystosował do niego i do magistratu lwowskiego Bank krajowy pismo z uwiadomieniem, iż na wezwanie Wydziału krajowego poczynił już przedtem w tej mierze odpowiednie kroki, w celu nawiązania stosunków z bankami amerykańskimi i porozumiał się z konsulatami austriacko-węgierskimi, tudzież z bankami w Nowym Jorku i Chicago. Równocześnie zaprosił Bank krajowy wnioskodawcę p. Choledeckiego na wspólną konferencję, na której omówiono dalszy plan akcji.

Wobec wdania się dyrekcji Banku krajowego, można mieć wszelką nadzieję, że powyższa kwestya rychło i pomyślnie załatwioną zostanie.

Wiadomości polityczne.

WYBORY W BELGII.

Wyborcza kampania w Belgii zaczęła się przed kilku dniami od olbrzymiego zgromadzenia w Brukseli stronnictwa postępowego, pod przewodnictwem p. Férona. Oznajmił on, że reformy wymagane przez jego kolegów w parlamencie, zostały włączone do programu liberalów wszystkich odcieni i położył więc koniec niesnaskom, które sprowadzały kolejne klęski wyborcze od wielu lat. Po długiej dyskusji zebranie uchwaliło przyjęcie program polityczny, wskazany przez radę centralną. Następujące główne reformy stoją w programie wyborczym: 1) prawo powszechnego głosowania, z proporcjonalną reprezentacją we wszystkich wyborach, prawodawczych, miejskich i prowincjonalnych; 2) przymusowa oświata; 3) reorganizacja armii na podstawie służby osobistej, bez zastępstwa; 4) zniesienie legatów posmiertnych na korzyść duchowieństwa; 5) powiększenie skali w pensjach dla starców i rozszerzenie ustawy, dotyczącej wypadków wśród robotników.

Datę powszechnych wyborów do parlamentu ustanowiono na 27 maja.

KŁOPOTLIWE WOJNY NIEMIECKIE.

W parlamencie niemieckim przemawiał tymi dniami, z ramienia ministerstwa spraw kolonialnych, pułkownik Deimling i wyjaśnił obecną sytuację w niemieckiej Afryce południowo-zachodniej. Powstanie krajowców trwa dalej w niezmięszonym stopniu we wszystkich południowych stronach kolonii. Zgniecono bunt Hotentotów i Hererów w częściach środkowych i północnych, ale krajowcy czekają tylko na nową sposobność do powstania przeciw niemieckiej władzy. Wojska niemieckie w kolonii są w sile około 14.000 żołnierza. Z tych 3.500 prowadzi kampanię na południu, a 10.500 strzeże komunikacji, stoi załogą po miastach i w tych okolicach, gdzie powstańcy dalsz wprawdzie przychli, ale mogą każdej chwili wyjść w pole.

Groźnym znakiem jest fakt, że, chociaż 10.700 Hererów wzięto do niewoli, zdołano im odebrać zaledwie tylko 500 karabinów. Hotentotów wzięto 12.600 a ci złożyli tylko 300 karabinów. Wiadomo zaś, że krajowcy oddają tylko najstarsze, zupełnie liche karabiny, lepsze zaś i nowe zakopują w ziemię wraz z amunicją, w bezpiecznych ukryciach, z zamiarem odkopania ich w danej chwili.

Pułkownik Deimling stwierdza fakt, zadający jaskrawo kłam wszystkim oszczerstwom niemieckiej prasy. Mianowicie okazuje się, że więcej niż 2000 niemieckich żołnierzy, rozstawionych blisko granicy kolonii brytań-

olejne obrazy, rzadkie sztychy i pastele, kosze bambusowe, wypełnione niezwykle orchideami i wogóle we wszystko to, czem nowoczesny zbytek zwykł pieścić oko wykwinętego gościa.

Anatol postawiwszy na tak wysokiej stopie swe prywatne gniazdko, jakoteż salon redakcyjny, stworzywszy w ten sposób „małą Europę“ dokoła siebie — tryumfował.

Wykwintny światek mówił jakiś czas o nim!... a o to mu właśnie chodziło! Że jednak ta kunsztowna grobla nie była zbudowana według stawu, cóż go to mogło obchodzić?! O jutrze nie myślał nigdy z zasady głównie dlatego, że myślenie na dalszą metę wymagało już pracy — a ta sprawiała mu przykrość.

Póki Syli służyło zdrowie, póki Brulińce s. p. babki Kolczewskiej wydawały się nieprzebranym Sezamem, owe wspaniałe salony roily się gośćmi, dyszały sztuką, wytwarzały ton i artystyczną modę — gdy jednak miła pani Sylwia poczęła na towarzyskich zebraniach coraz gwałtowniej zanosić się kaszlem, gdy nadto Brulińce wydały ostatnie tchnienie i zgasły bezpowrotnie, oklapła gwałtownie i odrazu sztuczna, artystyczna fontanna państwa Raszyńskich.

Po czterech latach tłustych, nastąpił rok chudy, ten jednak był dopiero wstępem do dalszych lat — głodowych.

Zosia nadjechała z Szwajcaryi właśnie w tych czasach, kiedy rok chudy począł zwolna przeobrażać się w głodomora.

Obok salonów, „Jutrzenki“ donajęła pani Ogińska dwa dalsze pokoiki z oknami na podwórze, pościagała trochę niepotrzebnych mebli z bogatych apartamentów i w ten sposób, prawie bez

skiej, otrzymuje żywność z poza tej granicy, za zgodą angielskich władz. Pułkownik dodał, że Niemcy nie tylko w stanie prowadzić dalej kampanii bez tej pomocy.

Z POWODU FEJLETONU.

Prasa niemiecka wylewa codzień od paru dni potoki żółci z powodu drukowanej w londyńskim „Daily Mailu“ powieści Williama Le Queux p. t. „Inwazyja r. 1910“. Na alarm zadrżała pierwsza oczywiście wiedeńska „N. Fr. Presse“, dopatrując się w codopiero rozpoczętej powieści tendencji prowokacyjnej i przedstawienia Niemiec, jako państwa, wiecznemi bruzdzącego w Europie. Teraz wszystkie niemieckie pisma rzuciły się na londyńską redakcję z podobnym zarzutem. Faktem jest, że ów p. William Le Queux, drugorzędny pisarz sensacyjnych powieści, zdołał rękopis „Inwazyji“ przedłożyć lordowi Robertowi, byłemu naczelnemu wodzowi angielskiej armii — i zdobyć sobie w najprostszym sposób olbrzymią reklamę. Opisuje on bardzo zajmujące pierwsze powodzenie niemieckiego na Anglię najazdu, wysadzanie na ląd korpusów, zładne manewry niemieckiej floty, jej współdziałanie z armią na lądzie, zburzenie Londynu, zdobycie Dowru itd. Lord Roberts należy zasię do najgorętszych zwolenników drastycznej reformy militarnej, zaprowadzenia przymusowej służby, pomnożenia obronnych fortów itp. Nietylko więc po przeczytaniu „Inwazyji“ napisał do autora list serdecznie dziękczynny, ale w mowie jakiejś... zwrócił uwagę słuchaczy na tę powieść. Rozumie się, że rozpoczęły się natychmiast układy redakcyi „Daily Mailu“ z autorem o nabycie rękopisu — rozumie się, że autor dobił targu na świetnych dla siebie warunkach.

Ale Niemcy, którzy „fürchten nur Gott“, przestraszili się i tego fejletonu — w całym faterlandzie.

JAPOŃSCY ŻOŁNIERZE W LONDYNIE.

Dzisiaj w południe przybyło do Londynu na parowcu „Ijo-Maru“ 600 żołnierzy japońskiej marynarki, mających stanowić załogę dwu pancerników, „Kasziwa“ i „Katori“, które rząd mikada polecił zbudować w Anglii. Komendanci i oficerowie tych okrętów przybyli do Anglii już temu kilka tygodni i znajdują się obecnie w północnych miastach portowych. Kapitan Idziezi, który podczas wojny był szefem sztabu admirała Kamimury, znajduje się w Newcastle, gdzie się kończą roboty około „Kasziwy“, a kapitan Sakamoto, bohater z pod Tsuszimy, śledzi w Barrow zbrojenie „Katori“.

Prawie każdy z 600 żołnierzy odbył ostatnią kampanię. Dla nich odbędzie się osobny publiczny bankiet w londyńskiej „halli cechów“ (Guildhall); oficerowie mają być podejmowani w pałacu lorda-mayora. Mieszkańcy Londynu przygotowują dla Japończyków całą seryę owacyjnych uroczystości i zabaw.

ROSYA, WATYKAN I POLACY.

W dziennikach francuskich znajdujemy następującą wiadomość:

„Konflikt wcale poważny wybuchł pomiędzy Rosją a Watykanem w sprawie stolicy arcybiskupiej mohylewskiej, która jest, jak wiadomo, stolicą metropolitalną Rosyi, a której nominat rezyduje w Petersburgu. Watykan proponuje na metropolitę mohylewskiego ks. arcybiskupa Simona, rezydującego obecnie w Rzymie. Rząd rosyjski, ze swej strony, nie chce za żadną cenę tej kandydatury, gdyż ks. Simon wydalony onego czasu z państwa, uchodzi za takiego, który żywi uczucia jaknajnieprzyjaźniejsze względem Rosyi. Jeżeli Watykan nie ustąpi, rząd petersburski jest zdecydowany na po-

kosztów, stworzyła dość wygodny kącik dla siebie i młodszej córki. Tu się też Zosia rozgościła.

Pocieszywszy nieco siostrę, postanowiła bezwzględnie zabrać się do jakiejś pożytecznej pracy — tak już bowiem przywykła była pod okiem panny Alicyi do codziennych zajęć, że dłuższej bezczynności znieść nie mogła.

— Dobrze, ale od czego tu zacząć — myślała!

Jedno rozumiała już na wstępie, że przedewszystkiem należy zbadać stan finansowy „Jutrzenki“, która odtąd miała stanowić podstawę bytu państwa Anatolów — a następnie wziąć Zdzisława na spowiedź i zażądać od niego, aby powiedział szczerą prawdę o Olchowcu.

Kiedy więc wysłuchała cierpliwie wznawianych kilku nawrotami narzekań Syli i matki i pocieszyła je, jak mogła i umiała, rzuciła pytanie:

— Powiedz mi teraz, moja kochana, jak tam z waszą „Jutrzenką“.

— Czy ja wiem, jak? — odrzekła starsza siostra ruszając obojętnie ramionami — Anatol odgrażał się na Riwierze, że Bóg wie co z niej zrobi, ale zapal prędko minął. Mówiłam, że tak będzie. Teraz prawie nie zajmuje się piśmem. Całe dni spędza poza domem, bo mój kaszel go męczy, a panna Fela bawi... Gdzież w takich warunkach myśleć o piórze. Ludzie sądzą, że po sprzedaniu Brulińce mamy jeszcze pieniądze, ułożone gdzie zagranicą, więc na każde jego skinie banki stoją mu otworem. To też hula. Jak to długo potrwa, nie wiem, dość, że teraz trwa. Ja nie mam siły wdawać się z nim w zatargi, więc zostawiłam wszystko na opatrność boską.

(C. d. n.)

28)

KAZIMIERZ ROJAN.

Jutrzenka.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Starzeję się — mówiła, ocierając nieznanie powieki. Co raz więcej ulegam wpływowi uczucia. Ale to nic: Każdy wiek ma swoje prawa. Jeżeli znajdziesz kiedy wolną chwilę napisz kilka słów. Sprawisz nam wielką przyjemność.

Długo jeszcze stała Zosia w oknie wagonu, żegnając wzrokiem obie kobiety. Starsza powiewała chustką, młodsza jednak stała znów spokojna i sztywna jak posąg. — Spełniała sumiennie ostatni akt swej „służby“ — mogła już odejść.

VII.

Państwo Raszyńscy zajmowali obszerne, bogate i gustownie urządzone apartamenta przy ulicy Dolnej.

Sala recepcyjna „Jutrzenki“, przylegająca do prywatnego mieszkania naczelnego redaktora, była urządzona z takim komfortem, że w miarę potrzeby, podczas większych przyjęć, rautów, literackich pogadanek, muzycznych wieczorków można ją było każdej chwili zmienić w drugi salon, nieustępujący w niczem pierwszemu.

Obie komnaty wyposażył pan Anatol w bogate i stylowe meble, ciężkie portyery, perskie dywany, marmurowe i bronzowe statuetki, oryginalne

i sprzedajemy wszystko za BEZCEN! Meble stylowe w najnowszych fasonach. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte i żelazne. Ogromny wybór materij, firanek, dywanów, stor, kap, kolder, materaców, tapet itp.

Spółka tapicerów lwowskich
Lwów, Jagiellońska 3.

Zwijamy handel!

zostawienie stolicy mohylewskiej nieobsadzonej na czas nieograniczony. Rokowania trwają już od roku, a ponieważ z jednej i drugiej strony rozwinięto równą bezwzględność, porozumienie nie jest wcale bliskiem.

„Rząd rosyjski przeniósł właśnie do Stuttgartu posła przy Watykanie p. Nariszkina, który przez szereg lat był radcą przy ambasadzie w Paryżu. Zastąpił go p. Saronowem, który już wypełniał funkcję sekretarza legacyjnego w Rzymie i który znajdował się w Rzymie od dwu lat. P. Saronow jest człowiekiem czynnym i energicznym, a nadto dyplomata bardzo cenionym. Akredytując go przy stolicy papieskiej, rząd rosyjski objawia swój niewzruszony zamiar stawienia czoła agitatorom polskim i przeszkodzenia, ażeby Watykan nie zachęcał ruchu rewolucyjnego(?) w Polsce“.

Z zaboru pruskiego.

Ks. arcybiskup Stablewski a Związek Niemców katolików.

Od kilku dni pokutuje w prasie dziwnie komentowana wiadomość, że ks. arcyb. Stablewski nakazał pewnemu księdzu wystąpić ze Związku Niemców katolików. Fakt jako taki jest prawdziwy. Prawdą nawet jest to, że już przed dość dawnym czasem ks. arcybiskup raz w podobny sposób wystąpił przeciwko Związkowi wspomnianemu. Nie dziwi nas też bynajmniej, że prasa niemiecka niedwuznacznie, oraz organ arcybiskupiej polityki „Dziennik Poznański“, nieco wstydlawiej dają do zrozumienia, że fakt powyższy jest ekwiwalentem za okólniki arcybiskupie wobec „Straży“. Dziwi nas natomiast bardzo, że część poznańskiej prasy ludowej tego rodzaju „komentarze“ powtarza zupełnie bezkrytycznie.

Ks. arcybiskup razem ze swymi hyperdyplomatami może radośnie zacierać ręce! Ks. arcybiskupowi zależy oczywiście na tem, aby społeczeństwo polskie ów pod adresem jednego z księży Niemców skierowany zakaz należenia do Związku Niemców katolików, uważało istotnie za ekwiwalent i tym ekwiwalentem się ukontentowało.

Tymczasem zestawianie owego zakazu z okólnikami arcybiskupimi w sprawie „Straży“ zgola nie jest uprawnionem z tej prostej przyczyny, że „Straż“ ze Związkiem Niemców katolików na jednym poziomie absolutnie stawiać nie można.

Ze Związku wspomnianego ks. arcybiskup już swego czasu — gdy o „Straży“ wogóle jeszcze mowy nie było — kazał księżom Niemcom wystąpić, ponieważ Związek buntował Niemców katolików przeciwko władzy kościelnej, jako władzy kościelnej, robiąc jej, w obronie rzekomo pokrzywdzonych Niemców katolików, ciężkie i zupełnie nieuzasadnione zarzuty. „Straż“ natomiast do spraw kościelnych zgola się nie mieszała, a nawet po wydaniu zwróconych przeciwko niej politycznych okólników arcybiskupich, okazała się wobec władzy duchownej mimo wszystko więcej, niż lojalną. W tem leży zasadnicza różnica.

Tam chodziło o karność na gruncie kościelno-hierarchicznym, tu o polityczną uległość; tam spełniał ks. arcybiskup swój obowiązek, tu prawo swoje przekroczył!

Pierwsza wieczornica ludowa

odbyła się w niedzielę w Poznaniu, w sali ogrodowej Lamberta. Jak wiadomo, miała się wieczornica odbyć już przed dwoma tygodniami, policja jednakowoż zakazała wstępu dzieciom, dla których wieczornica głównie była przeznaczoną. Komitet przeciwko rozporządzeniu policji poczynił stosowne kroki prawne, zeszłej zaś niedzieli urządził wieczornicę na razie wyłącznie dla dorosłych. Sukces był wielki pod względem zarówno udziału liczbnego publiczności, jakoteż zainteresowania, z którem śledzono wykład, produkcje śpiewne i deklamacje.

Pierwsza próba udała się najzupełniej; mamy nadzieję, że zachęci ona odnośnie czynniki do stałego urządzania wieczornic ludowych tak w Poznaniu jak i na prowincyi w całym zaborze.

Z parlamentu niemieckiego

dwa ważne należy zanotować wypadki, o których dotąd wskutek przerwy w wydawnictwie referować nie mogliśmy.

Wolnomyślnie zjednoczenie postawiło wniosek o usunięcie ograniczeń prawa związkowego dla kobiet, za pomocą nowej ustawy. Wniosek uzasadnił poseł dr. Pachnicke, poddając ciętej krytyce przez poszczególne państwa wydane ustawy o stowarzyszeniach. Mówcę poparli Bassermann (narodowy liberal), Lindermann (socyalista), oraz znany dr. Müller (z wolnomyślniej partyi ludowej). Ks. pralac Stycheł (z Koła polskiego), wskutek nieprzewidzianych przeszkód na posiedzenie przybyć nie mógł.

Za wnioskiem dr. Pachnickego głosowali: Polacy, centrowcy, narodowi liberalowie, posłowie ze stronnictwa wolnomyślnych i socyalistów. Contra wystąpili tylko konserwatyści. Wniosek przeszedł znaczną większością głosów.

Gdyby za zgodą rady związkowej dzisiejsze prawno-polityczne położenie kobiet uległo istotnie zmianie na korzyść, miałyby to dla społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego poważną stronę dodatnią. Dotąd, wedle

ustawy pruskiej z r. 1850, mogą kobiety w zgromadzeniach politycznych tylko w odosobnionem miejscu (n. p. na galeryach) brać udział; należenie do towarzystw politycznych jest kobietom wbronione. Stoją one wogóle mniej więcej na równi z dziećmi.

Koło polskie postawiło przez usta sympatycznego posła, B. Chrzanowskiego, wniosek o zniesienie paragrafu 130 ustawy karnej, mówiącego o „zakłóceniu porządku publicznego“ i o „podburzaniu do gwałtów“. Poseł Chrzanowski przedstawił cały cykl skandalicznych pod względem prawnym procesów polsko-politycznych, opartych o paragraf 130. Przytem udzielił p. Chrzanowski Niemcom zgromadzonym w parlamencie lekcji polskiej historii, literatury i sztuki, cytując wszystkie na mocy paragrafu 130 skonfiskowane wiersze, oraz przedstawiając „podburzające do gwałtów“ obrazy, pocztówki i t. p. reprodukcje, nie mniej pocziwą naszą maciejówkę, która jednemu z posłów niemieckich tak do gustu przypadła, że się w nią szybko ustroił.

Poseł Chrzanowski w toku mowy, w imieniu ludności polskiej, zarzucił sędziom niemieckim świadomą złą wolę, za co został przywołany do porządku.

Mowa posła Chrzanowskiego wywarła silne wrażenie. Posła naszego poparli: Stadthagen (socyalista), Dove (postępowiec) i dr. Bachem (centrowiec). Z konserwatystów i nacyonal-liberałów nikt oponować nie śmiał. Reprezentant rządu ulotnił się po pierwszych słowach p. Chrzanowskiego.

Wniosek Koła polskiego został przyjęty. Czy się tem wzruszy p. Bülow i rada związkowa — to rzecz inna.

Z Rosyi.

Nowy oficjalny organ hr. Wittego „Russkoje Gosudarstwo“ w ten sposób mówi o najbliższych zadaniach Dumy.

Pierwszą kwestyą, którą zdaniem naszym powinna się zająć Duma jest — kwestya agrarna. Powinna ona być rozwiązana z kwestyą włościańską w sposób zupełny i skończony.

Następnie zadaniem Dumy powinno być ustanowienie zgodne z wolą cara prawdziwej praworządności i zabezpieczenie każdemu obywatelowi prawa pociągania do odpowiedzialności za naruszanie jego wolności osobistej i praw nienaruszalnych. Zadanie to jest bardzo trudnem. Może ono być rozwiązane tylko drogą ustanowienia niezawisłego sądu i obrony za pomocą bardzo ostrych ustaw przed naruszeniem praw obywatela ze strony administracyi a szczególnie policji, która powinna być tylko organem wykonawczym i dbać o spokój i bezpieczeństwo ludności.

Trzeciem zadaniem Dumy powinna być gruntowna i szeroka reforma miejscowego samorządu. Organy administracyi gubernialnej i powiatowej powinny być przekształcone wedle zasady całkowitej decentralizacyi i autonomii. Władze administracyjne mają mieć tylko prawo nadzoru nad działalnością organów autonomicznych. Policja bezpieczeństwa i moralności publicznej powinna znajdować się w ręku ostatnich. W celach autonomicznych powinna znaleźć jak najsilniejszą reprezentację cała ludność miejscowa. W tym celu powinna być stworzona drobna autonomiczna ziemsko-administracyjna jednostka.

Czwartem zadaniem Dumy powinno być wprowadzenie powszechnej bezpłatnej nauki elementarnej, a także zasadnicza reforma szkół średnich i wyższych.

Wreszcie Duma powinna poddać bardzo ściśle rewizji rubrykę wydatków w budżecie państwowym i skontrolować mnóstwo zupełnie nieproduktywnych pozycji w tej rubryce.

Potem dopiero powinna Duma zabrać się do reformy ordynacyi wyborczej, składu posłów, ich liczby itp., które to kwestye zostaną niewątpliwie podniesione natychmiast po zebraniu się Dumy.

Z rozpoczynającym się przednowkiem

głód w Rosyi centralnej

przybiera coraz straszniejsze rozmiary. Obecnie objął on już 23 gubernij centralnych, z których nadchodzą wiadomości o niewysłowionej nędzy chłopów.

Dla przykładu przytoczymy wyjątki z korespondencyi w „Russkich Wiedomostiach“ z gubernii kazańskiej. „To, co ujrzałem w Spaskim powiecie w Balykulach, przeszło wszelkie moje oczekiwania. W każdej prawie chacie leżą chorzy na tyfus głodowy i skorbut. Tu dwóch chorych, tam trzech, w jednej zaś chacie na pięć jej mieszkańców, czterech chorują na tyfus. Wszędzie widzisz tylko łachmany. O chatach mówić nawet nie warto. Często wchodzi się do jakiejś ciemnej nory, ponieważ okienko zawalono nawozem dla oszczędzenia ciepła. Powietrze w takiej chacie jest wprost nie do zniesienia“.

„Wielu sprzedaje nędzne resztki żywego inwentarza, aby kupić opału i zboża. We wsi Leptiewka na 119 gospodarstw jest tylko 32 krów, w Jumrałach na 66 gospodarstw jest jeszcze 12 koni i 6 krów. Zboże, które wydaje rząd, wystarcza tylko na 25 dni i to dzielone na bardzo skromne racje. Pięć do sześciu dni w miesiącu połowa chłopów literalnie nic nie je. Szczególniejsze spustoszenie szerzy głód wśród dzieci i starców. Dzieci mrą literalnie jak muchy. W ciągu ostatnich 8 lat liczba dzieci w wieku szkolnym zmniejszyła się o 25 do 45 proc.“.

Tych kilka szczegółów ilustruje dobrze rozmiary i znaczenie kwestyi chłopskiej w Rosyi, którą hr. Witte stawia na początku porządku dziennego obrad Dumy. Czy jednak Duma ta znajdzie dość siły, aby tę kwestyę rozwiązać? Nawet w najwyższych sferach rządowych nie budzą się co do rzeczywistej wartości tej Dumy, i jak jakiś dobrze poinformowany dygnitarz powiedział redaktorowi „Grażdanina“ ks. Meszczerskiemu, utrzymuje się tam przekonanie, że

większość Dumy będzie chuligańska.

„Hr. Witte — mówił ów dygnitarz ks. Meszczerskiemu — ustąpi jeżeli nie dziś, to jutro. On musi ustąpić. I wszystko wówczas będzie zależało od tego, kto zostanie jego następcą. Wymieniane nazwiska kandydatów nie brzmią poważnie. Powinien być mianowany taki, którego osobiste przymioty odpowiadałyby przymiotom Dumy.“

„To jest, jakimto przymiotom? — zapytał ks. Meszczerski.“

„Duma będzie się niewątpliwie składała w większości z chuliganów różnego gatunku. Dlatego potrzeba jej przeciwstawić „Dzierżymordę“ (dosłownie!), któryby umiał ją albo okiełznać, albo rozpedzić“.

Jeżeli to prawda co ów dygnitarz mówił ks. Meszczerskiemu, to zaiste nieszczęśliwe perspektywy otwierają się przed młodą Dumą.

Specjalna komisya, która pod przewodnictwem senatora Golubiewa obradowała nad sprawą

odszkodowania za rewolucyę

zakończy niebawem swe obrady i przyjdzie z gotowymi wnioskami na plenum Rady państwa. Komisya przysłała do przekonania, że rząd może wypłacić tylko 10 milionów rubli tytułem odszkodowania osób prywatnych za straty poniesione w rewolucyi i rozruchach agrarnych i to przedewszystkiem obywateli ziemskich, którzy otrzymają długoterminowe bezprocentowe pożyczki. Tymczasem wedle informacji ministerstwa spraw wewnętrznych, szkody wyrządzone przez rewolucyę w 19 guberniach europejskiej Rosyi, bez Królestwa Polskiego i Prowincyi Nadbałtyckich wynoszą 31,312,865 rubli, przyczem gubernia saratowska z 9,530,000 rubli szkód stoi na czele poszkodowanych gubernij, gubernia zaś besarabska znajduje się na samym końcu z 4,540 rubli.

W „Słowie“ petersburskiem zabrał głos znany biskup Antonin, który jest cierniem w oku dla św. Synodu, w sprawie

stosunku samodzierżawia do prawosławia

Śmiały biskup twierdzi, że obie te podpory walcącego się systemu wykluczają się wzajemnie. Samodzierżawie, powiada Antonin, wyrasta do bezmiarów. Zasada jest „dajcie cesarzowi wszystko“, Chrystus jednak kazał inaczej: „Dajcie cesarzowi, lecz nie wszystko, tylko to, co mu się jako takiemu należy. Chrystus nakazał płacić i cesarzowi podatek, ale nie kazał oddawać mu naszego sumienia“.

Głos taki, podniesiony przez biskupa prawosławnego, jest charakterystyczny dla drobnej części duchowieństwa prawosławnego, usposobionego opozycyjnie. Ale byłoby błędem, gdyby się chciało z tych wyjątków wnioskować o całości duchowieństwa prawosławnego i o zmianie jego przekonań politycznych.

Przygotowujące się rzekomo

powstanie w Finlandyi

nie daje spokoju dziennikom rosyjskim w rodzaju „Nowego Wremieni“, które nie przestają straszyć rządu rychłym wybuchem powstania w Finlandyi, a nawet najazdem Finów na Petersburg. Obecnie „Nowoje Wremia“ publikuje proklamacyę komitetu powstającego, która tylko zdecydowanym głupcom może się wydać autentyczną. W proklamacyi tej wzywa się ludność, aby kupowała karabiny mauserowskie z bagnietami i przystępowała do towarzystw strzeleckich „Siła“ w celu ćwiczenia się w używaniu broni, ponieważ nadszedł już czas, kiedy Finlandya musi z siebie zrzucić jarzmo rosyjskie i „wejść w unię z jakimś bardziej cywilizowanym państwem europejskiem“.

Najparadniejszy jednak jest następujący ustęp tej prowokatorskiej proklamacyi. O ogólnym planie strategicznym — czytamy tam — możemy powiedzieć to tylko, że wojska rosyjskie będą przez nas rozdzielone i zmuszone do złożenia broni. Telegraf będzie zajęty a koleje i tak już znajdują się w naszych rękach. Potrzeba koniecznie pomagać naszym rosyjskim braciom w ich walce przeciw rządowi, ponieważ im bardziej oni osłabiają naszego wroga, tem łatwiej oderwiemy się od Rosyi. Równocześnie nasi latentowani dyplomaci postarają się o osłabienie rosyjskich mężów stanu“.

Nędzna rola agenta prowokatora, którą wobec Finlandyi odgrywa „Nowoje Wremia“, występuje bardzo plastycznie dopiero w przeciwstawieniu do tego, co jeden z najwytrawniejszych i najumiarkowańszych polityków fińskich Leo Mekkelin powiedział o zamiarach Finlandyi przedstawicielowi petersburskiej agencji telegraficznej.

Mekkelin napiętnował przedewszystkiem nikczemną działalność pewnej części prasy rosyjskiej, bredzącej o powstaniu w Finlandyi i nazwał wprost obawy przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem mającym rzekomo grozić Rosyi ze strony Finlandyi śmieszne. „Fiński naród — powiedział Mekkelin — nie zajmował się nigdy wysoką polityką i niema wygórowanych ambicji narodów n. p. bałkańskich. Co więcej, ma on nawet nieprzewidywany wstręt do politycznych awantur. Ambi-

MAISON DE PARIS

Lwów, ul. Akademicka 12.

Poleca na sezon wiosenny najnowsze nowości w bluzkach welnianych, woalowych, płóciennych, batystowych i zefirowych. Suknie specjalny fason angielski. Halki jedwabne, batystowe, brukselinowe i kłotowe. Matynki jedwabne i batystowe. 2330

Ceny bajecznie niskie.

cyą Finlandyi jest rozwinięcie i otwarcie źródeł materialnego i duchowego rozwoju nacji, a celem jej zmniejszenie niedoli jej cierpiących i wydziedziczonych obywateli. Jedyne pragnieniem Finlandyi jest zabezpieczenie sobie prawa rozstrzygnięcia w swoich własnych wewnętrznych sprawach na podstawie ustaw zasadniczych. Nie mamy nic przeciw odrodzonej Rosyi. Stary jej system przerażał nas, ponieważ nie zgadzał się ani z naszym sumieniem, ani z odwiecznymi prawami fińskimi. Wszystkie te obawy jednak zostały usunięte manifestem cesarskim 24 listopada. Nie możemy dopuścić Rosyan na urzędy w Finlandyi, ponieważ nigdy nie będą oni jej sługami, ale zawsze zechcą u nas szerzyć rosyjskie myśli. Chętnie jednak będziemy przyjmowali wszystkich Rosyan, którzy stali się Finlandczykami, do czego wystarcza trzyletni pobyt w naszym kraju. Nie można także wymagać, aby wszyscy urzędnicy fińscy umieli po rosyjsku. To, co pójdzie od nas do Petersburga, będzie sumiennie na język rosyjski przetłumaczone, więc zaś nie potrzeba.

Nie pojmujemy także, dlaczego dla Finlandyi i Rosyi ma być to samo ustawodawstwo. Byłoby ono bezcelowe, bo struktura naszego państwa jest zupełnie odmienną od struktury Rosyi. Co się tyczy polityki zagranicznej, to nigdy nie mieliśmy powodu skarżyć się na ministerstwo spraw zagranicznych w Petersburgu, które zastępuje nasze interesy. Chodzi tylko o wypracowanie ustaw normujących wzajemnie stosunek Finlandyi do Rosyi.

Kwestya armii jest najdrażliwszą. Finlandya musi domagać się utrzymania własnej armii narodowej na zasadzie ustawy zatwierdzonej przez Aleksandra I. Ale i ta kwestya przy dobrych chęciach ze strony rządu rosyjskiego może być uregulowaną ku obopólnemu zadowoleniu obu stron.

NA DOBIE.

Wyodrębnienie Galicji i Wszechniemcy.

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Stronnictwo wszechniemieckie rozwija w Wiedniu i poza Wiedniem bardzo energiczną agitację za wyodrębnieniem Galicji.

Wydano broszurę popularną „Die Sonderstellung Galiciens“ pióra p. Wikora Lischki, redaktora „All-deutsches Tagblatt“. Ta broszura (cena ośm halerzy) rozchodzi się tysiącami.

Przedrukowano tutaj wniosek Grocholskiego, postawiony w Izbie poselskiej dnia 19 grudnia 1869 r. w myśl rezolucyi Sejmu galicyjskiego z 24 września 1868 r. Wspomniano o podobnym wniosku Mikołaja Zybkiewiczza z 29 grudnia 1871 r. Naszkicowano losy tych wniosków w Izbie poselskiej parlamentu austriackiego. Wytknięto centralistom niemieckim wielki błąd polityczny, jakim było odrzucenie wyodrębnienia Galicji pod postacią zabagnienia w komisji. Broszura wzywa wreszcie wszystkich Niemców, aby się łączyli celem uzyskania wyodrębnienia Galicji.

Ta broszura zajęłaby bardzo i polskich czytelników.

Posel dr. Schalk wczoraj powiadomił mię, że niebawem ukaże się nowa broszura agitacyjna na rzecz wyodrębnienia Galicji.

Atak na sędziów polskich.

„Dilo“ podaje w numerze z 13 bm. w artykule zatytułowanym „P. Tchorznicki urzęduje“ krążącą rzekomą po Stanisławowie pogłoskę, iż p. Tchorznicki polecił prezydium sądu obwodowego w Stanisławowie, aby celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zająć niżniosków wydelegował sędziego Polaka. Daje to powód temu pismu do narzekań na stronnictwo polskich sędziów i na ucisk Rusinów, a nawet wzywa swych posłów do wniesienia interpelacji do rządu. Wiadomość tę, pełną kłamliwych insynuacji wobec sędziów Polaków, a będącą jednym ze środków im mniej uzasadnionej tem więcej hałaśliwej ruskiej agitacji przeciw Polakom, możnaby pominąć milczeniem, gdybyśmy mieli jednolitą opinię polską w sprawie ruskiej, gdybyśmy nie mieli między sobą pół narwańców, stanowiących na szczęście nie dużą, choć równie hałaśliwą grupkę, chcących wmówić w siebie i w swe otoczenie, że Rusinom dzieje się od nas krzywda.

Z powodu pomienionej notatki „Dila“ piszą nam z Buczacza:

„Wobec napaści „Dila“ na sędziów Polaków, jak nazwać fakt, który miał miejsce w Buczaczu w czasie śledztwa o napad na dwór hr. Potockich, dokonany z okazji wiecu rusko-socjalistycznego w dniu 11 stycznia br.

„Prezydium sądu obwodowego deleguje do przeprowadzenia śledztwa sędziego Rusina. Pan ten, przyjeżdżając do Buczacza, odbywa w handlu p. Rogozińskiego, przy drzwiach zamkniętych, ważną naradę z agitatorom wiecowym dr. M., ruskim katechetą ks. D. i adjunktem sądowym p. Z., następnie na przeciąg swego pobytu w Buczaczu sprowadza się na kwatery do OO. Bazylianów, tych samych, którzy żywy udział w wiecu brali, przez co byli niejako moralnymi sprawcami zajścia, a tem samem w śledztwie interesowani. Dalej w czasie śledztwa rektor OO. Bazylianów p. Pouch z drugim, niewiadomemu mi nazwiska, bazylianinem, asystowali w biurze p. sędziemu i przysłuchiwali się zeznaniom obwinionych i świadków.

„Czyż małyby korespondent „Dila“ wraz ze swoim

śledztwa np. przez sędziego Polaka? My tu w Buczaczu mimo to milczeliśmy, ale skoro ciągniecie ludzi za język, to wiedziecie, że krzyk wasz wcale nas nie przestrasza, zahukać się nie damy i odpowiadamy faktami na wasze insynuacje, aby w ten sposób wykazać, że odgrywacie rolę wilka z bajki „O wilku i owcy“.

Wiadomości bieżące.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie lwowskich czł. Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę d. 21 bm. o g. 7 w sali XIII uniwersytetu (2 p.)

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przem. perukarzy, fryzjerów i golarzy odbędzie się w poniedziałek d. 26 bm. o g. 5 popoł. w lokalu Izby rzemieślniczej (Ratusz II piętro).

— **Odczyty i wykłady.** Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dziś w piątek. dnia 23 bm. Prof. dr. J. Zakrzewski: „Akustyka — nauka o głosie“ (dokończenie — z demonstr.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 7. — W sobotę. d. 23 bm. Prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich IX Galicja“ — dokończenie (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 6.

— **Na skazańców gliwickich** złożono do rąk przewodniczącego w komitecie: p. Ostaszewski-Barański zamiast wieńca na trumnę brata 30 koron, p. Antoniowie Rehmanowie zamiast wieńca na trumnę Kazimierza Rojowskiego 20 k. Na listę p. Szczęsnego Krzyżanowskiego: Zakład wychowawczy pułk. Nahlka 9 k. 80 h. Składka koleżeńską 2 k. 20 h. Od znajomych 7 k. Razem 69 k.

— **Odczyty na rzecz skazańców gliwickich.** Jutro odbędzie się o g. 7 w. w wielkiej sali ratuszowej trzeci z rzędu odczyt na ten cel. Prelegentka pani Helena Sołtysowa w odczycie swym zajmie się wyłącznie ludem śląskim, przedstawiając jego zwyczaje, obyczaje i etnograficzne właściwości. Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Polonieckiego, Altenberga i w sklepie cukierniczym dr. Ruckera.

— **Komisya zarobkowa**, istniejąca przy Tow. Bratniej pom. słuch. Polit. i mająca na celu ułatwienie zarobkowania kolegom, nieposiadającym środków na utrzymanie, zwraca się z prośbą do wszystkich, aby zechcieli trudną jej pracę ułatwić przez zgłaszanie się do komisji w razie potrzeby obsadzenia jakiejś posady. Komisya poleca w pierwszym rzędzie zdolnych rysowników i nauczycieli władających również i językiem rosyjskim.

— **Rekolekcye wielkopostne** w stowarzyszeniu kat. młodz. ręk. „Skala“ pod przewodnictwem kaznodziei księdza prof. dra. J. Głaba, odbędzie się w dniach 28, 29, 30 i 31 marca 1906 r. w sali „Skala“ od godz. 8 do 9 wieczór, na które wszystkich członków zaprasza Dyrekcya.

— **Z „Lutni“.** W niedzielę 25 b. m. odbędzie się w lokalu „Lutni“ o godzinie 12 w południe punktualnie generalna przedkoncertowa próba z „Parsivala“, na którą zarząd wszystkich p. t. członków czynnych zaprasza.

— **Z „Towarzystwa ratunkowego“.** Lwowskie Tow. ratunkowe składa podziękowanie p. Gwidonowi Ruszczyńskiemu za złożenie 30 koron na cele Tow. zamiast wieńca na trumnę s. p. Ruszczyńskiego.

— **Widowiska i zabawy.** Lwowski teatr ludowy (którego część daje przedstawienia na prowincyi) powraca po dłuższej przerwie do życia pod dyrekcją pp. Cłanza i Lipińskiego. Przedstawienia odbywać się będą w sali Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza). Pierwsze przedstawienie w sobotę zapowiada dramat w 5 aktach L. hr. Starzeńskiego: „Drużyna Wernyhory“. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu „Na Łyczakowie“ Fr. Dominika, wieczór o 7:30: „Drużyna Wernyhory“, po raz drugi.

— **Teatry: Teatr miejski.**

W piątek 23 b. m. po raz pierwszy (nowość): „Złodziej“, dramat w 3 aktach (4 odsłonach) Aleksandra Mańkowskiego. Z udziałem pań: Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Kozłowskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Nowackiego, Antoniewicza, Węgrzyna, Szymborskiego.

W sobotę 24 b. m.: „Walkirya“ Ryszarda Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Janiny Korolewicz-Waydowej, Maryi Gembarzewskiej, Heleny Oleskiej, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz i Jul. Jeromina. Kapelmistrz Antoni Ribera.

W niedzielę 25 b. m. o godzinie 3½ popołudniu ku uczczeniu rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach W. A. Lasoty.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem po raz drugi: „Złodziej“, dramat w 3 aktach (4 odsłonach) Aleksandra Mańkowskiego.

W poniedziałek 26 b. m. po raz ostatni w bieżącym sezonie: „Sprzedana naręczona“, opera w 3 aktach Fryderyka Smetany. Przedostatni gościnny występ Władysława Floryńskiego, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz.

We wtorek 27 bm. po raz ostatni w bieżącym sezonie: „Lohengrin“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) Ryszarda Wagnera. Przedostatni gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, Józefa Szymańskiego i Jul. Jeromina.

We środę 28 bm.: symfoniczno-wokalny Koncert beneficjny kapelmistrza Antoniego Ribery. Program złożony z kompozycji Ryszarda Wagnera.

We czwartek 29 b. m. po raz trzeci: „Złodziej“, dramat w 3 aktach (4 odsłonach) A. Mańkowskiego.

Teatr ludowy lwowski w Stryju. Występy Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

W piątek 23 bm.: „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana.

W sobotę 24 bm.: „Zbójcy“, tragedia w 10 obrazach Szyllera.

W Stanisławowie.

W niedzielę 25 b. m.: „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana.

W poniedziałek 26 bm.: „Zbójcy“, tragedia w 10 odsłonach Szyllera.

— **S. p. Kazimierz Rojowski.** Onegdaj zmarł we Lwowie Kazimierz Rojowski, właściciel dóbr Hurnenów w pow. Kałuskim, przeżywszy 55 lat. Wzorowy gospodarz, wielki przyjaciel włościan, zaprowadził w swojej wsi szkołę haftów ludowych, która na wystawie krajowej w r. 1894 i na wystawie w Paryżu, otrzymała najwyższe odznaczenie. S. p. zmarły zasiadał przez kilkanaście lat w Radzie powiatowej, gdzie liczone są jego cenne uwagi w sprawach technicznych i rolniczych. Wybrany w r. 1898 posłem do Rady państwa, był jednym z bardzo czynnych członków Koła polskiego. Przez kilkanaście lat, aż do ostatniej chwili, był S. p. Rojowski prezesem Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, które jemu zawdzięcza swój rozwój. Jego pracy również zawdzięcza swój rozwój kałuski oddział Towarz. gospodarskiego, którego zmarły był przez szereg lat prezesem.

Wiść o śmierci zasłużonego obywatela wywołała ogólny żal, a wyrazem tych uczuć był liczny udział w pogrzebie, który odbył się wczoraj z domu żałoby przy ul. Kolałaja, na cmentarz Łyczakowski. W kondukcie żałobnym szły deputacje włościan ze wsi Hurnenowa, Rady pow. i Towarz. zaliczkowego w Kałuszu, z wieńcami. Radę powiatową reprezentowali: marszałek Sobota, zastępca marszałka rejent Groblewski i członkowie rady i wydziału powiat. pp. dr. Mieczysław Stanek, Konstanty Czarkowski, ks. Rożański i włościanin Łeszyk, Towarzystwo zaliczkowe zaś pp. Kajetan Kosacz i Jan Kunaszowski.

Jak nam donoszą z Kałusza, przyjęto tam wieść o śmierci S. p. Rojowskiego ze szczerym żalem. Na znak żałoby w gmachu Rady powiatowej i Towarzystwa zaliczkowego wywieszono żałobne chorągwie, marszałek odwołał zapowiedziane na wczoraj posiedzenie rady powiatowej i zwołał nadzwyczajne posiedzenie wydziału powiatowego, na którym poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego. Jednocześnie uchwałił wydział wysłać na pogrzeb deputację z wieńcem a do wdowy pismo kondolencyjne. Taką samą uchwałę powzięła rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego a oprócz tego złożyć pewną kwotę na cele dobroczynne i zawiesić w sali obrad portret zmarłego.

— **† Dr. Franciszek Michał Karliński**, emerytowany profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, były dyrektor obserwatorium astronomicznego, członek Akademii umiejętności, oraz członek wielu towarzystw naukowych zagranicznych, zmarł w Krakowie, w 76 roku życia.

— **Sprawa założenia „Polskiej Bursy“.** Do P. T. byłych uczniów gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Podejmując naszą myśl p. dra Franciszka Tomaszewskiego, obecnego dyrektora gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, i uznając wielką doniosłość wychowawczą projektowanej przez niego „Polskiej Bursy“ dla ubogich uczniów tego gimnazjum, podpisane grono pierwszych abiturjentów tej szkoły, zamieszkałych we Lwowie, zaprasza niniejszem wszystkich byłych jej uczniów, zdolnych do stowarzyszania się, na zgromadzenie, które odbędzie się w piątek dnia 23 marca b. r. o godz. 6 wieczór w auli gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Porządek obrad: 1. Sprawa założenia „Polskiej Bursy“ dla ubogich uczniów gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. 2. Uchwalenie statutu stowarzyszenia Bursy. 3. Wybór delegatów, mających zająć się ukonstytuowaniem stowarzyszenia. Z uwagi na ważność sprawy prosimy panów kolegów o liczny udział w zgromadzeniu powyższem. Osobnych zaproszeń nie wysyłamy. Lwów, d. 20 marca 1906. Karol d'Abancourt, radca sądu kraj. wyższego, Mieczysław Aleksandowicz, star. rad. rach. namiestnictwa, Stanisław Cetwiński, star. rad. magistratu, dr. Ksawery Fiszer, radca magistratu, Jan Grollé, prokurator zakładu kred., Wiktor Klak, profesor gimnazjum Franciszka Józefa, ks. Jakób Moszoro, infułat kapituły orm., Jan Lubicz Sefrowicz, radca dw., dyr. poczt i tel.

— **Czyn godny naśladowania.** Od dr. Fr. Tomaszewskiego dyrektora gimnazjum Franciszka Józefa otrzymujemy następujące pismo: „Zgłosił się do mnie młody lekarz pułkowy i pokazał mi kartkę, na której stały następujące słowa: „Nie zapominać o Bogu i Twoich bliźnich, ukochaj ich całym sercem, bądź zawsze uczciwym człowiekiem“. Kartkę tę wraz z datkiem 10 zł. otrzymał w r. 1891, jako uczeń IV kl. tutejszego gimnazjum, gdy był w największej nędzy od niewiadomej mu osoby, prawdopodobnie od jakiejś zanej kobiety. Wsparcie to uważał zawsze jako dług, który obecnie spłaca, wręczając mi na ubogich uczniów kwotę 50 koron. Uczynił to ze łzami w oczach.

Podaję do wiadomości publicznej to niezwykłe zdarzenie, jako przykład godny naśladowania. Wielu byłych uczniów szkół średnich otrzymywało wsparcie ze składek kolegów, z datków rodziców przy wpisach. Dziś, będąc na stanowiskach, powinni pamiętać o tem, że są dłużnikami obecnych ubogich uczniów. A nędzy w szkołach naszych wiele, bardzo wiele.“

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Prace komitetu idą szybkim krokiem naprzód. W przeciągu kilku dni od otwarcia biura już cały szereg firm zgłosił swój udział w jarmarku, chętnych również nabywców znajdują puszczone już w obieg bilety 5-koronowe. Bilety te uprawniać będą nabywców do bezpłatnego wstępu na wszystkie koncerty i festyny urządzone przez komitet jarmarku, tudzież do bezpłatnego wstępu do pawilonów w niedzielę i święta, w które to dni dla uniknięcia natłoku wstęp do pawilonów będzie za pewną opłatą.

Ponadto zamierza komitet przed zakończeniem jarmarku zakupić za znaczniejszą kwotę przedmioty,

którymi zostanie jarmark obelany, a następnie rozładować je pomiędzy nabywców biletów. Z dochodu z biletów utworzony zostanie stały fundusz na urządzenie jarmarków.

Wstęp na plac jarmarku będzie dla wszystkich wolny, tak samo i wstęp do pawilonów w dnie powszednie. Między towarzystwami, z którymi komitet nawiązał stosunki znajduje się i towarzystwo turystyczne, które przed kilku dniami się zgłosiło.

— **Zamiatanie chodników** należy we Lwowie do przesądów, nie uznawanych przez żadnego szanującego się dozorcę domu. Przykładem przysięgającym organy magistrackie. Obok plantów n. p. przy placu Clowyn, gdzie obowiązek zamiatania należy do organów magistrackich przejść niepodobna. Chodnik zalega tygodniami niezamiatane błoto, tak, że nawet w dnie suche można w tym miejscu zgubić w błocie kalosze. A jest to miejsce przechodnie na jedną z najbardziej uczęszczanych ulic, ul. Łyczakowską i w sąsiedztwie namiestnictwa, powiatowej dyrekcji skarbu, filii gimnazjum V, której setki urzędników i młodzieży codziennie przechodzić muszą. Możeby magistrat polecił to miejsce pieczy swych podwładnych organów a przykład dobry podziela niewątpliwie i na dozorców domów o tyle, że przynajmniej w porze niezbyt deszczowej będzie można wychodzić z domu bez kaloszów.

— **Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych.** W dniu 17 marca 1906 odbyło się VII posiedzenie rady nadzorczej Związku, strażackiego, na którym po zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia zwał sprawę dr. Alfred Zgórski z czynności komitetu wykonawczego w ubiegłym kwartale, poczem obradowała Rada nad sprawami komisji technicznej i komitetu redakcyjnego. Powzięto następujące uchwały: Uznać typy sikawek fabryki sanockiej za bardzo praktyczne i sikawki sanockie za bardzo dobre. Odbyć krajowy zjazd strażacki w Krakowie w dniu 13 i 14 sierpnia 1906 w połączeniu ze zjazdem Zjednoczenia słowiańskich straży pożarnych, którego obrady odbywać się będą w dn. 15 sierpnia br. Podczas zjazdu urządzoną zostanie wycieczka do salin w Wieliczce i do Zakopanego.

Uznać sukna na mundury strażackie z fabryki w Łańcucie, Jana Kopcińskiego w Kętach i K. Lankosza i Zajęczka we Lwowie za dobre, jako też pod każdym względem celowi odpowiednie, zwłaszcza, że nie znaleziono w nich przymieszek juty i bawełny. — Aprobować trzy rozprawki Antoniego Szczerbowskiego dla „Biblioteki strażackiej“ i „Przewodnika pożarniczego“ i przyznać Józefowi Górniśiewiczowi w Wieliczce nagrodę za rozprawkę konkursową. Wreszcie przyznała rada honorowa związkowe odznaki za 30, 25 i 20 lat nieprzerwanej, wiernej i walnej służby strażackiej 15 członkom ochotniczych straży pożarnych w Tarnobrzegu, Żywcu, Dębicy i Rudkach. Majątek Związku z końcem 1905 r. wyniósł 89.677-30 k., z tego Kasa zapomóg 33.851-88 koron, a kasa pośmiertna 4.26-66 kor.

— **O wydział górniczy na Politechnice.** Dnia 21 bm. odbyło się zebranie członków sekcji przemysłu naftowego i górnictwa „Technicznego Koła Pom. Przem.“ Referat o potrzebie wydziału górniczego na lwowskiej Politechnice“ wygłosił inż. Szefer. Po krótkiej dyskusji przyjęto następującą rezolucję: Zebranie członków „sekcji przemysłu naftowego i górnictwa „Technicznego Koła Pomocy Przemysłowej z dnia 22 marca 1906 roku, solidaryzując się z akcją komitetu wykonawczego zebrania koleżeńkiego inżynierów górnich z r. 1905. uznaje piekącą potrzebę urządzenia przy lwowskiej szkole politechnicznej pełnego wydziału górniczego, a to tak celem podniesienia krajowego przemysłu górniczego, jakoteż wyszkolenia własnych sił fachowych i uchwała:

Przedstawić Wys. Sejmowi krajowemu we Lwowie, ministerstwu wyz. i ośw. i min. rolnictwa w Wiedniu potrzebę urządzenia pełnego wydziału górniczego przy szkole politechnicznej we Lwowie. Wykonanie tej uchwały poleca zarządowi Technicznego Koła Pomocy Przemysłowej.

Na zebraniu tem dokonano również wyboru zarządu sekcji na rok bieżący, w skład którego weszli jako przew. asystent Politechniki, inż. L. Szefer, jako sekretarz p. Masztalerz.

— **Sprawę jatek miejskich** można było z góry uważać za przepadłą. Tam, gdzie interes ogółu obywateli koliduje z interesem poszczególnych jednostek, lub też grup związanych najrozmaitszego rodzaju węzłami ze sferami magistrackimi, tam niema mowy o załatwieniu sprawy w myśl życzeń i interesu ogółu. Tak też było i ze sprawą jatek miejskich. Przewlekano sprawę w nieskończoność, wymyślano najrozmaitsze sposoby, aby zamyslić czy, że się przecież coś robi, a w rezultacie nie dopuścić do urzeczywistnienia tak niesympatycznej dla rzeźników myśli stworzenia jatek miejskich. Nareszcie onegdaj znalazła się ta sprawa na posiedzeniu magistratu po to, aby przepaść. Jak było do przewidzenia, magistrat jednomyślnie oświadczył się przeciw założeniu jatek miejskich. Rezultatem kampanii całej opinii publicznej są więc dalsze korzyści dla „biednych“ rzeźników, jak stworzenie kasy mięsnej, miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży mięsa i t. p. — dla publiczności zaś — mięso końskie.

— **Ogrodzenie kolumny Mickiewicza.** Sprawa ogrodzenia pomnika Mickiewicza była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu tut. magistratu. Przyjęto projekt prof. Talowskiego i Popiela ze zmianami proponowanymi przez inspektora plantacji miejskich p. Röhringa. Mianowicie według projektu prof. Talowskiego i p. Popiela miały kolumnę od frontu i strony tylnej ochraniać kamienne stopnie, ze stron zaś bocznych pozostawałoby miejsce na kwiaty i krzewy, według zaś

przyjętego przez magistrat projektu p. Röhringa pozostają tylko stopnie od frontu, resztę zaś zajmą klomby poprzecinane ścieżkami. Koszty ogrodzenia według tego projektu mają wynosić 20.000 kor., są zatem o 9.000 kor. mniejsze od kosztów projektu pp. Talowskiego i Popiela, które obliczono na 29.000 kor.

— **Bazar krajowy.** Wobec zbliżającej się wiosny warto przypomnieć patryotycznej publiczności, aby załatwiając sprawunki sezonowe, nie pominęła Barazu krajowego. Czternastoletnią działalnością swą, instytucja ta sprawiła, że tysiące robotników mają stały zarobek, a szereg gałęzi przemysłu, naszego zawdzięcza Bazarowi swój rozwój. Nie obliczony na zysk, Bazar jest tylko pośrednikiem między wytwórcą a konsumentem, ułatwiającym zbyt wyrobów krajowych. Dziś już wiele instytucji rządowych załatwia w Bazarze zapotrzebowania, dając tem wyraz, że wyroby nasze nie ustępują zagranicznym.

Obecnie każdy znaleźć coś może dla siebie w Bazarze. Panowie sukna i makaty, panie materye i płótna, dzieci ubranka haftowane i zabawki, a wszystko górnictwo, trwałe i tanie, a co do smaku zdać się trzeba na kierownika Bazaru p. Peszkowskiego, którego dobry wybór nigdy nie zawodzi. Popierajmy więc przemysł krajowy.

— **Kronika policyjna.** Na Bukowinie w Storożynie zakwestyonowała żandarmerya remontoir Nr. 12034 z wygrawirowanym na jednej kopercie jeleniem, na drugiej literą B. — Zarobnikowi Aleksandrowi Sawickiemu skradli dwaj towarzysze noclegu w Przytułisku Brata Alberta, Franciszek Matusiewicz i Michał Magala, pulares zawierający 6 kor. 30 hal. Skradzione pieniądze przepili i mieli jeszcze tyle beczelności, że pusty pulares oddali z drwinami Sawickiemu. Obu aresztowano i oddano do aresztów śledczych. — W tym samym przytułisku skradziono zarobnikowi Józefowi Rusinowi pulares, zawierający 1 kor. 10 hal. i dwie chustki. — Za kradzież chustki, kosza, pularesu i innych drobiazgów aresztowano Maryę Polak. Okradła ona swą przyjaciółkę z którą wstąpiła do szynku na śniadanie. — Agenci policyi przytrzymali wczoraj od dawna poszukiwanego przez sądy karne czeladnika krawieckiego, Leiba Gottfrieda, a przy tej sposobności poznano w nim sprawcę kradzieży pokojowej, popełnionej na szkodę p. p. Kazimiera Kotowicza i Bolesława Frączka. — W hotelu Paryskim skradziono ubiegłej nocy służącej bez obowiązku Rozynie Haniuk, z pod poduszki kwotę 7 kor. — Parobkowi Józefowi Stachnikowi skradziono ze stajni przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 14, po rozbiciu kłódki, ciemne ubranie marynarkowe, bieliznę i książkę służbową. — Za kradzież bucików na szkodę swej koleżanki aresztowano robotnicę z fabryki cukrów Brandstädtera, Katarzynę Halasiewicz. — W ul. Kazimierzowskiej pod l. 28 rozbito drzwi strychu p. Bernarda Krulika i skradziono dwie czerwone kapy na łóżko i taki sam obrus wartości 180 kor. — Za uczestnictwo w kradzieży na szkodę Izraela Miesessa właściciela sklepu korzennego aresztowano Chaję Schapira, żonę ukrywającą się przed policyą notowanego złodzieja a przy rewizji domowej znaleziono w jej łóżku kilkanaście klg. skradzionej kawy.

□ **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 25 b. m.

Brody. Prof. gimn. M. Landau: „Mikołaj Rej z Nagłowca“.

Drohobycz. Prof. gimn. F. Chrzastowski: „Jak powinniśmy urządzać nasze mieszkania?“

Kałuż. Asyst. Uniw. dr. J. Hirschler: „O formach przejściowych w świecie zwierzęcym“.

Kołomyja. Prof. Uniw. dr. S. Tołkoczko: „Elektrochemia na usługach przemysłu“ (z demonstr.).

Nadwórna. Doc. pryw. Uniw. dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba?“ (z obraz. świetln.).

Przemysł. Prof. gimn. J. Zajęczkowski: „Budowa wszechświata“ (z obraz. świetln.).

Sambor. Prof. gimn. J. Lebedzki: „Filozofia grecka do Sokratesa“ Cz. I.

Sanok. Prof. gimn. K. Golczewski: „O środkach oświecenia“ (z demonstr.).

Skole. Doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „O barwach — z psychologii wzroku“ (z demonstr.).

Stanisławów. Prof. szkoły realnej J. Załuski: „Woda wobec zmian temperatury“, Cz. I (z demonstr.).

Stryj. Prof. gimn. J. Stachnik: „O ruchach ciał niebieskich“ (z obraz. świetln.).

Tarnopol. Prof. sem. naucz. S. Srokowski: „Charakterystyka ras ludzkich“.

Trębowa. Prof. szk. realn. W. Schreiber: „Objawy umysłowe na najniższych stopniach kultury ludzkiej“.

Złoczów. Dyr. gim. dr. T. Garlicki: „Sztuka pompejańska“ (z obr. świetln.).

□ **Cieszyn.** Walne zgromadzenie „Jedności“ odbyło się tu w niedzielę w sali Domu narodowego pod przewodnictwem p. Friedia, jako prezesa. Sprawozdanie, odczytane przez referentów poszczególnych sekcji, wykazało, iż Towarzystwo pomyślnie się rozwija i rzetelnie służy swemu zadaniu, którem jest szerzenie oświaty. „Jedność“ liczy obecnie w 28 oddziałach 1.611 członków. Biblioteka Towarzystwa obejmuje 4.454 dzieł. Jest to cyfra bardzo skromna, ale gdy się uwzględni, że Towarzystwo nie posiada prawie żadnych funduszy, a książki zbiera drogą ofiarności publicznej to i w tym kierunku znać znaczący postęp. Dochód zarządu głównego stanowi 20 proc. wkładów członków. W roku sprawozdawczym oddziały nadesłały tytułem tejże należności zaledwie 80 kor., przeznaczając resztę z powodu istotnych potrzeb na cele miejscowe. W roku sprawo-

zawczym z bibliotek Towarzystwa korzystało 535 osób, które przeczytały 5.307 książek. W tym czasie urządzono w różnych miejscowościach Śląska 104 odczyty, na których było obecnych 1.250 słuchaczy, przeważnie ze sfer ludowych i robotniczych; nadto urządzono 49 przedstawień teatralnych i obcódów narodowych i 25 zebrań towarzyskich, celem omówienia najważniejszych spraw oświatowych i społecznych. Towarzystwo posiada dobrze urządzonej własną scenę i dość bogato zaopatrzoną garderobę teatralną.

Po załatwieniu kilku wniosków, dotyczących poszczególnych sekcji, a mianowicie: bibliotecznej i teatralnej, uchwalono freować przy zarządzie głównym posadę płatnego sekretarza, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów do zarządu głównego. Wybrani zostali pp. Zabawski, redaktor „Dziennika Cieszyńskiego“, Dorula, naucz. z Cieszyna, Jursa, naucz. z Odrzychowa, Mayer, redaktor „Głosu Ludu Śląskiego“ i dr. Seidl, lekarz z m. Ostrawy (ponownie), zaś do komisji rewizyjnej pp. Maulitz, Malejka i p. Batorówna.

□ **Brzozów.** (Kor. własna) Dla nauczycieli w Królestwie. Wskutek publicznej odezwy Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, zawiązał się w powiecie tutejszym komitet, celem niesienia pomocy materialnej nauczycielom ludowym, wydalonym masowo ze służby przez czynownictwo caratu za bohaterką obronę praw języka polskiego.

Na czele komitetu stanęli dwaj zacni kapłani polscy: ks. Józef Borczyk, proboszcz z Humnisk i ks. Wojciech Owoc, proboszcz z Łdubek, oraz kilka innych osób z Brzozowa ze stery inteligencji. Szlachetnej intencji zacnych kapłanów polskich możemy tylko przyklasnąć i życzyć im, oby piękny ich przykład stał się zachętą do naśladowania dla duchowieństwa w całym kraju, nikt bowiem niema tyle sposobności, jak duchowni nasi, do pobudzenia ludu polskiego do niesienia chociażby najskromniejszych ofiar dla ulżenia obecnej nędzy uciskanych braci naszych pod zaborem caratu, a nie też w większym stopniu nie jest w stanie uszlachetnić i uszlachetnić ludu polskiego, jak obudzona wśród niego ofiarność dla sprawy narodowej.

□ **Śniatyn.** (Kor. wł.) „Wieczór Szopenowski“. Za inicjatywą radcy sądowego p. Onyszkiewicza zawiązano komitet, urządził w dniu 17 bm. w sali Sokoła Wieczór Szopenowski. W skład programu weszło słowo wstępne, śpiew solowy pni Jan. (sopran) i p. Dzer. (tenor), chóry męskie pod batutą p. Now., fortepian (p. Łuk.), skrzypce (p. Z.), a na zakończenie śliczny obrazek dramatyczny Gawalewicz „Preludium Szopena“, w którym, jak zwykle, na pierwszy plan swą subtelą grą wybiły się pp. Niem. Błot. i p. V. Dochód czysty z wieczorku, wynoszący zwyż 100 kor., przesłano na ręce eks. Tchórnickiego. Cały wieczór pozostawił po sobie nader sympatyczne wrażenie, a to specjalnie dzięki części muzyczno-wokalnej tak rzadko u nas uwzględnianej.

Koło miejscowe T. S. L. urządziło w dniach 21, 23 i 26 marca 1906 w sali Sokoła odczyty na temat „Piśmiennictwo polskie w ostatniej dobie“ — prelegent p. prof. Jankowski. Treść odczytów: Prądy i hasła najnowsze, symboliści (Miriam), pesymiści (Tetmajer), dekadenci i Młoda Polska (Przybyszewski), Epilog Młodej Polski (Chimera), Ewolucja poezji dramatycznej (Wyspiański) i najnowsza powieść polska.

□ **Dubiany koło Lwowa.** (Kor. wł.) Koło T. S. L. Odbyło się tutaj walne zgromadzenie członków Koła T. S. L. pod przewodnictwem prof. K. Szulca. Wskutek uchwały zarządu Koła, przedstawił na niem p. Górski zebrany jeden z najnowszych kierunków pracy T. S. L., mianowicie potrzebę zakładania burs włościańskich. O zainteresowaniu się tą sprawą, świadczyła żywa dyskusja o niej.

Myśl przystąpienia Koła do „Ogniwa“, związku uczącej się młodzieży polskiej, walne zgromadzenie odrzuciło z powodu, że z 71 członków Koła, tylko połowa należy do słuchaczyw tutejszej akademii rolniczej. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Koło posiada 7 czytelni w okręgu Dublan. W r. 1905 założono czytelnię w Zboiskach, przy nowo tam powstałym Kółku rolniczym — i w Dębnie, przysiółku Sieciechowa, powstałym niedawno przez parcelację obszaru dworskiego. Czytelnię w Kamienopolu rozwiązano wobec istnienia tam drugiej czytelni Koła lwowskiego im. Kosciuszki.

Ruch w czytelniach w porównaniu z rokiem poprzednim wzmógł się szczególnie pod względem ilości wygłoszonych w czytelniach odczytów i pogadanek, których organizowaniem zajmowała się komisja odczytowa. Komisja ta liczyła z końcem roku 21 członków, a w tem 15 akademików. 27 prelegentów wygłosiło ogółem na 80 zebraniach 149 odczytów i pogadanek (w tej liczbie mieszczą się także odczyty, wygłoszone wskutek zaproszenia na zjazdach Kółek rolniczych w Czyskach, Grochowcach i Kamienopolu). Według tematów było ich 39 o treści rolniczej, 16 przyrodniczej, 26 społecznej, 27 z historii polskiej, 34 o treści różnej i 7 głosnych czytań artykułów z pism. Na 31 zebraniach posługiwano się latarnią projekcyjną.

W obcowaniu z ludem starano się skłaniać go do zwrócenia większej uwagi na racjonalniejszy sposób gospodarowania. W zakresie swej działalności wprowadziła komisja zabawy ruchowe dla włościan i dzieci (w piłkę itp.). Czytelnie zaopatrywało Koło w „Ojczyznę“, „Przodownicę“, a względnie także w „Przewodnik Kółek Rolniczych“, „Gazetę Niedzielną“ i „Wiek Nowy“.

W maju urządzono w Dublanach obchód na pamiątkę konstytucji 3 maja, przy udziale kilkuset włościan i kilkaset dzieci z Dublan, Malechowa, Żydycz i Prus. Po niesporach i okolicznościowym kazaniu ks. dra Ratusznego, wygłoszono kilka mów, nawiązując ich

treść do pamiętnej rocznicy. Następnie odbyły się zabawy dzieci, zawody starszych, zwiedzenie małej wystawy rolniczej i robót dzieci ochronki, ognie sztuczne, śpiewy i pochód. D. 4 grudnia ku czci wieszczki Mickiewicza odbył się wieczór muzyczny w Dublanach z przemówieniami pp. Szymusika i prof. dra Sawczyńskiego.

Koło utrzymuje w Dublanach ochronkę dla dzieci wiejskich. Prowadzą ją 3 Siostry Służebniczki, a subwencyonuje Wydział krajowy.

W roku sprawozdawczym uzupełniono wydatniej książkami wypożyczalnie w Żydaticzach, Małachowie i Dublanach. Ponieważ szczególnie w ostatnich miejscowościach dzieci gania się bardzo do czytania, więc okazała się potrzeba oceniania książeczek odpowiednich dla dzieci wiejskich; ocenienia tego dokonali panie profesorowe Szulcowa i Zaleska (143 książeczek).

Rozchody Koła wynosiły w roku zeszłym przeszło 4000 kor. Komisja preseiściółstw przyczyniła się wydatnie do zwiększenia dochodów. Tak przy sprawozdaniu, jak i przy wnioskach członków, zwracano uwagę na niejedno, coby Koło mogło jeszcze przedsięwziąć, a ponieważ pora była już późniejszą, odłożono dalszą dyskusję nad sposobem prowadzenia pracy oświatowej do osobnego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Przewodniczącym Koła na rok bieżący wybrano przez aklamację prof. dra Stefana Pawlika.

† **Sp. Józef Czekalski** zmarł w Łodzi na stanowisku dyrektora Tow. pożyczkowego. Zmarł w sile wieku, przedwcześnie sterany prześladowaniem politycznym ze strony rządu rosyjskiego. Był to niepośledniej miary poeta. Odnazczył się już na ławie uniwersyteckiej jako humorysta i satyryk. Pisywał wtedy pod pseudonimem Czekana. Z natury serca swego był lirycznym, ale nie sądzono mu było porać się literaturą. W r. 1896, kiedy był adwokatem w Piotrkowie, aresztowano go za działalność oświatową, gdy przewoził trochę kupionych w Krakowie broszurek. Zestano go do gub. Wiackiej, a potem odebrano tytuł adwokata. Na zesłaniu ciężko chorował, od nędzy ratował się przekładaniem książek. Znakomity był jego przekład Kiplinga, jeden z pierwszych w Polsce. Po pobycie w Besarabii wrócił niedawno do kraju i tu zmarł, osierocając rodzinę i szerokie grono przyjaciół. Żał powszechny towarzyszy do grobu bojownikowi sprawy narodowej, jednemu z pierwszych pracowników na niwie oświaty ludowej w Królestwie.

○ **Gór Esperanto!** Londyńska Izba handlowa przyjęła Esperanto na równi z językami niemieckim i francuskim, umieściła go w swoim spisie przedmiotów egzaminacyjnych. Teraz więc należy Esperanto do języków obowiązkowych w wysokim handlu angielskim. Pierwszy egzamin studentów londyńskich odbędzie się 30 maja, według tych samych przepisów, jakie istnieją dla egzaminatorów i studentów języków francuskiego, hiszpańskiego i niemieckiego. Uczniowie mają okazać biegłość w tłumaczeniu, mają napisać po... esperanku oryginalne wypracowanie, mają pisać z dyktacji i móż jako tako się rozmówić.

Sekretarz edukacyjnego wydziału londyńskiej Izby zdał sprawozdanie z dotychczasowego postępu esperanckiej nauki. Pierwsze egzaminy zaczęto przed 16 laty, kandydatów stawilo się 65. W zeszłym roku było ich 2.723. Do wyższych egzaminów stanęło zeszłego roku 2.395 kandydatów, a przedmiotów z esperanckim językiem było 25. Ogółem od 1890 r. wydano 11.448 świadectw esperanckiej doskonałości.

Esperanto ma dla handlowego świata angielskiego niemałe znaczenie ze względu na wyrastającą konkurencję zagraniczną. Kupiec angielski woli mieć u siebie urzędników angielskich, jeżeli tylko są należycie wykształceni, aniżeli cudzoziemców. Dotychczas jednak znajomość obcych języków stanowiła największą przeszkodę. Setki tysięcy angielskich aferzystów posługują się dziś jeszcze cudzoziemcami, bo ci znają zazwyczaj po kilka języków — podczas gdy Anglik uczy się choć jednego z nich z największą trudnością, a rozlew angielskiego handlu po wszystkich krajach ziemi, wymaga w centralnych biurach poliglotów. Tej trudności ma teraz zapobiedz Esperanto — **Zobaczcieżem o!...**

✧ **Stowarzyszenie kelnerów lwowskich** odbędzie w kwietniu b. r. doroczne walne zgromadzenie, na którym przeprowadzone będą wybory starszyny. Ponieważ Koledzy, zalegający z wkładkami nie mogą otrzymać kart legitymacyjnych — dlatego uprasza się ich o wyrównanie zaległości, aby w zgromadzeniu mogła wziąć udział jak największa liczba członków.

3167 Z poważaniem **Wydział.**

SZTUKA I LITERATURA.

Teatr.

○ „**Dzieci słońca**”, ostatni dramat M. Gorkiego ukazał się już w przekładzie polskim Heleny Radlińskiej-Boguszewskiej, nakładem Gebethnera i Wolffa.

Piśmiennictwo:

○ „**Moje służby**”, dziennik Marcysi, poprawiony rękopisem przez Cecylię Walewską. Warszawa. Księgarnia naukowa 1906. Przestępna okładka książki (Czesław Jankowski?) powiada, kto jest bohaterem książki: służąca, która po przypadkowym przeczytaniu „Felki” Dąbrowskiego, pisze swój dziennik. Pomysł

dokonany, dziennik z góry zapowiada się jako bardzo ciekawy, lecz równocześnie obawiamy się o literaturę w książce; jak autorka pokieruje niewykwintnym piórem, aby dało kopię wierną i w jaki sposób ukryje się za figurą Marcysi, piszącej dziennik.

Autorka okazała jednak, że uznany jej talent celuje w tego rodzaju utworach, już na pierwszej stronie rozwiewa obawy najbardziej krytycznego czytelnika, a w znakomitem oddaniu prawdy do szczytu dochodzi w ustępach charakterystycznych; niech za wzór posłuży „streszczenie” kulawem piórem Marcysi „Halki”.

Ustęp wyborczy, a takich ustępów drobnych jest w utworze mnóstwo, składających się na obraz prawdziwej prawdy, oddany z wielką znajomością nieznaną w literaturze duszy, niezdolnej do psychologizacji zawiązków, lecz ze wszechmiar ciekawej, mającej swą odrębność, własną psychologię, własne sposoby kombinacji, własne prawdy i wierzenia, własny sposób patrzenia.

I trzeba było użyć sposobów bardzo misternych i zbliżyć się ostrożnie do takiej duszy, aby ją ujrzeć w jej postaci, żeby się nie ukryła w ślimaczej swojej skorupce przed okiem człowieka, któremu wpadło na myśl badać psychologię służącej, z przejęciem się, współczuciem, gdzie należy współczuć, ze słodyczą słów, gdzie ich było bardzo potrzeba.

Książka utalentowanej autorki ma wartość niepośpolita, z wielu powodów, wartość moralna książki wyprzedza jej wartość literacką, o którą nie chodziło wiele autorce, chodzącej żmudnie cieniem za tą prostą duszą Marcysi, mającej loty niedalekie: ze służby na służbę. Myśl szlachetna tej uczciwej książki widoczna na każdej jej stronie i skutek szlachetny odniesie.

○ „**Ekonomisty**”, kwartalnika „poświęconego nauce i potrzebom życia”, zeszyt IV zawiera: Bohdana Wasutyńskiego artykuł p. t.: „Najbliższe zadania ekonomiczno-społeczne”; c. d. pracy A. R. Szczepańskiego o „Pomocy pracodawczej”, Józefa Lutosławskiego: „Idea kooperacji”, Franciszka Sokala: „Ubezpieczenie pracujących”, Jana Szyca: „Historia ruchu współdzielczego w Belgii”, Władysława Piechowskiego, część I pracy: „Wisła jako droga komunikacyjna i handlowa”, Wojciecha Szukiewicza: „Miasto przyszłości”, (dokończenie); następuje bogata kronika ekonomiczna, rozbiory i sprawozdania, bibliografia.

Nowe książki nadesłane do Redakcyi:

Marya Konopnicka. Głosy ciszy. Warszawa. Kraków. 1906. Gebethner i Wolff.

Wincenty Lutosławski. Logika ogólna, czyli teoria poznania i logika formalna. Nakładem Wszechnicy Mickiewicza w Londynie. 1906.

August Forel. Zagadnienia seksualne. Zeszyt XII. Lwów 1906. Księgarnia Polska Polonieckiego.

Marya Rodziewiczówna. Joan. VIII. 1—12 powieść. Kraków-Warszawa 1906. Gebethner i Wolff.

Tadeusz Jaroszyński. Miasto. Kraków-Warszawa 1906. Gebethner i Wolff.

Juliusz Słowacki. Zawisza Czarny, dramat. Z autografu wydał Artur Górski. Kraków-Warszawa 1906. Gebethner i Wolff.

Tad. Stan. Grabowski. Anton Askerc, poeta Słowiański. Kraków 1906. Gebethner i Sp.

Dante Alighieri. Boska komedia. III. Raj. Przekład Edwarda Porębowicza. Kraków-Warszawa 1906. Gebethner i Wolff.

Joseph de Lipkowski. Révolution ou évolution? Paris 1906.

Muzyka.

○ P. Zdzisława Setmajerówna, ceniona tutejsza pianistka, wystąpi dnia 7 kwietnia w Filharmonii, gdzie wykona trzy koncerty z orkiestrą: D-dur Mozarta, F-moll Szopena i A-moll Paderewskiego. Zestawienie tych utworów z trzech tak odmiennych okresów muzyki, będzie bardzo zajmującym, i w niem też głównie tkwi artystyczna myśl koncertantki.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 3146
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.



W przeciągu jednej nocy

Crème Simon'a leczy liszaje i wszelkie wyrzuty naskórne, lub też wywołane przez odmrożenie. Kto używa Crème Simon, otrzymuje pięć białą, miękką i delikatną na rękach i rękach. Należy się zwrócić prawdziwej marki: J. Simon, 59, Faubourg St. Martin, Paris. 152

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
naturalna
szczawa alkaliczna 330

Otworzony został przy ul. Karola Ludwika l. 41
największy, hurtowny, detailiczny
skład obuwia

Izaka Lauera Ceny fabryczne stałe.
we Lwowie. 3204 Obuwie tylko ręcznego wyrobu.

Julia Wurm
Londyn

Dr. Henryk Meyer
Lwów

zaręczeni.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:
Materiały do programu polityki narodowej w Galicyi

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermiana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1-20. —

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego” i we wszystkich księgarniach.

Z sali sądowej.

Ze spraw prasowych.

Dziś przed południem odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa prasowa przeciw p. Leonowi Danilukowi, redaktorowi „Reformatora” o obrazę czci. Oskarżali go pp. Wacław Breiter, ojciec Ernesta, przez adw. dra Dwernickiego i Józef Rydel przez adw. dra Solafskiego o szereg artykułów, zamieszczonych w r. 1903 w „Reformatore”, w których p. Daniluk zarzucił oskarżycielom, że p. Rydel w procesie prasowym s. p. dra Rońskiego Emanuela contra Ernestowi Breitrowi, redaktorowi „Monitora”, fałszywie zeznawał pod przysięgą, za co mu Wacław Breiter zapłacił w gotówce 800 koron.

W skład trybunału wchodził pp. radca Promiński jako przewodniczący, zaś pp. Jasiński i dr. Hofmoki, jako wotanci. Po przesłuchaniu obwinionego p. Daniluka i przemówieniu obrońcy tegoż adw. dra Zippera zapadł wskutek zadawnienia wyrok uwalniający p. Daniluka od winy i kary, a zasądzający pp. Wacława Breitrowi i Józefa Rydla na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Pp. dr. Dwernicki i dr. Solafski zgłosili zażalenie nieważności.

Telegramy „Słowa Polskiego.”

Mianowania.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit” donosi, że feldmarszałek porucznik Fiedler, dowodzący dywizją w Komornie, został zamianowany jeneralnym inspektorem wszystkich szkół i zakładów wojskowych w Austro-Węgrzech. Jeneral Fiedler urodził się w Galicyi, w Brzeżanach, w roku 1848.

Reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie postanowiło głosować przeciwko wczorajszemu wnioskowi p. dra Ebenhocha, który proponował, ażeby przedłożenia rządowe, odnoszące się do reformy wyborczej, porozdzielać pomiędzy rozmaite komisye. Prezydium Koła polskiego wezwalo jeszcze wczoraj wieczorem i dziś rano wszystkich posłów polskich, ażeby zgromadzili się w komplecie w parlamencie i nie opuszczali gmachu parlamentarnego podczas posiedzenia Izby.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tagebl.” donosi, że bar. Gautsch przerwał rokowania z innemi stronnictwaniami w sprawie pomnożenia liczby mandatów, a to dlatego, że Koło polskie nie chce z rządem w tej sprawie rokować. Wobec tego wszelkie kompromisy z innemi stronnictwami na razie są bezpodstawne.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy” pomieściły dziś rano następującą depeszę z Wiednia o sytuacji: Pomieszczałyśmy do tej pory wszystkie pogłoski, które były rozszerzane ze źródeł polskich o chwilowym stanie sytuacji politycznej przed odjazdem hr. Potockiego z Wiednia. Ze źródła jak najbardziej autentycznego otrzymaliśmy zapewnienie, że te pogłoski są bezpodstawne i że puszczono je w obie, tylko dlatego, ażeby posłów niezdecydowanych skłonić do skrajnej opozycji przeciwko reformie wyborczej.

Odnosnie do dalszego traktowania przedłożenia rządowego w komisji możemy donieść, że wolność krytyki nie będzie ograniczoną ani podczas debaty generalnej, ani podczas debaty specjalnej, postanowiono

przecież wystąpić jaknajenergiczniej przeciwko wszelkim usiłowaniom, któreby dążyły do przewleczenia załatwienia reformy wyborczej lub udaremnienia tejsze reformy.

Jesteśmy pod tym względem upoważnieni zaprzeczyć wszelkim pogłoskom, jakoby rząd zdecydował się już odłożyć załatwienie tego przedłożenia aż do sesji jesiennej. Jesteśmy także upoważnieni oświadczyć, że gabinet bar. Gautscha jest zdecydowany skłonić Izbę poselską od oddania swego wotum w sprawie reformy wyborczej bezzwłocznie, t. j. jeszcze podczas bieżącej sesji przed wszelkimi feryami w lecie choćby nawet ta sesja miała trwać do końca lipca. W tym celu komisja reformy wyborczej będzie odbywała posiedzenia codziennie i to w ten sposób, ażeby cała opinia publiczna mogła widzieć i kontrolować, że się pracuje faktycznie.

Nikt nie tai przed sobą, że praca ta będzie uciążliwą, długą i trudną, istnieje przecież przypuszczenie, że wszyscy członkowie komisji reformy wyborczej będą postępowali sumiennie z uwagi na wielkie znaczenie całej sprawy.

Należy jeszcze podnieść i to, że br. Gautsch w pierwszych dniach kwietnia nie pojedzie do Karlsbadu nawet na 2 tygodnie w tym razie, gdyby na horyzoncie politycznym zarysowała się jakakolwiek możliwość przesilenia gabinetowego lub parlamentarnego.

Ustawa o imigracji w Izbie lordów.

Londyn (TBK.). W Izbie lordów, w ciągu dyskusji nad wykonaniem ustawy o imigracji, Fitz Maurice podniósł, że do urzędu spraw zagranicznych napływają zażalenia z powodu nierówności i niesprawiedliwości, jakie się okazały przy wykonywaniu tej ustawy. W interesie sprawiedliwości i dobrych stosunków z obcymi państwami, potrzebną jest zmiana niektórych punktów ustawy.

Pożyczka japońska.

Londyn (TBK.). Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio, że według doniesień z prowincji, pożyczka wewnętrzna 16 milionów funt. st. została subskrybowana w kwocie przewyższającej nominalną.

Konferencja w Algesiras.

Algesiras (Ag. Havasa). Twierdzenia optymistów, iż zgoda już zupełnie została uzyskana, przyjmować należy z ostrożnością. Wprawdzie porozumienie jest pewne, ale wymaga jeszcze pewnego czasu. Propozycja austro-węgierska przedłożona będzie dziś popołudniu albo w sobotę rano komitetowi konferencji.

Londyn (Tel. wł.) Jak do dzienników tutejszych donoszą, nadeszła depesza urzędowa z Algesiras z oznajmieniem, że na konferencji przyszło do zupełnego porozumienia. Zastępcy Francji i Niemiec pogodzili się we wszystkich kwestjach.

Napężenie na Wschodzie.

Konstantynopol (Tel. wł.). Wobec odmówienia przez portę cofnięcia wojsk tureckich z zatoki Perskiej ponownie zagraża niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Persją a Turcją. Ambasadorowie angielski i rosyjski ofiarowali wielkiemu wezyrowi swoje pośrednictwo.

Wiadomości poznańskie.

Poznań (Tel. pryw.). „Dziennik kujawski“ donosi, że dla Polaków zamieszkałych w Bydgoszczy, zamknięto kościół pojezuicki na Starym Rynku, aby nie śpiewali tam po polsku gorzkich żalów. Zebrany przed kościołem Polakom oświadczone, że kościół pojezuicki jest tylko dla Niemców katolików i każano Polakom iść do fary.

Z Rosji i Zaboru.

Aresztowania.

Odesa (P. A.) Policja przyaresztowała pewnego przywódcę anarchistów, który ma przydomek „czarnego kruka“ i podaje, że jest studentem.

Petersburg (TBK.). Skazany na rok twierdzy wydawca i redaktor „Rusi“ Suworin wczoraj wieczorem został uwięziony, albowiem car odrzucił prośbę o złagodzenie kary, wystosowaną przez sąd apelacyjny.

Nowe zbrojenia.

Petersburg (TBK.). „Russkoje Gosudarstwo“ potwierdza wiadomość o wzmocnieniu fortyfikacji Kronsztaedu.

Toż samo pismo zaprzecza wiadomości o zamierzonym rzekomo wysłaniu eskadry krążowników do Kładenia min pod dowództwem W. ks. Aleksandra Michajłowicza na morze Śródziemne celem odbycia ćwiczeń.

Rewizye.

Warszawa (Tel. wł.) W fabryce Gerlacha i Pułsta na Woli, onegdajszej nocy policja w otoczeniu wojska odbyła ścisłą rewizję, podczas której znaleziono kilka proklamacyj i rewolwer. Nazajutrz rano policja przyszła ponownie i aresztowała 11 robotników.

Zabicie strażnika.

Warszawa (Tel. wł.) W Grodzisku, podczas ulicznego zbiegowiska, jakiś młodzieniec podszedł do strażnika ziemskiego, rozpędzającego tłum i strzałem z rewolweru położył go trupem.

Tegoż dnia policja poszukując sprawcy, zatrzy-

mywała wszystkich przechodniów i odbyła kilkanaście rewizji.

Rewizya szkolnictwa.

Warszawa (Tel. pryw.) Do przybyłego tu delegata ministerstwa oświaty Mamontowa, zgłosili się onegdaj pp. Wojciech Górski, St. Kijeński, Adam hr. Krasieński, Emilian Konopczyński i Kazimierz Kujawski z oświadczeniem, że gotowi są udzielić mu wszelkich informacji i wskazówek co do nienormalności w dziedzinie szkolnictwa. Mamontow powiedział, że będzie się starał zapoznać z tutejszą opinią w sprawie szkolnej, a interesowanych i poszkodowanych wysłucha osobiście w celu zebrania materiału, który następnie przedłoży ministrowi oświaty. Zebranych zaprosił na wspólne posiedzenie na dziś, piątek, godz. 4 popoł.

Wybory w Królestwie.

Warszawa (Tel. pryw.) Gubernator warszawski wyznaczył terminy prawyborów dla 9 powiatów gub. warszawskiej. Wybory z kół włościańskich odbędą się w dniach 27—31 marca. Prawyborcy pełnomocników z fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie odbędą się 28 marca, a w gub. warszawskiej d. 2-go kwietnia.

Warszawa (Tel. pryw.) Warszawski komitet przemysłowy wybrał jako wyborcę do udziału w wyborze członka Rady państwa d. 29 b. m. w Petersburgu Jana Karola Czajkowskiego.

Mianowania.

Petersburg (Tel. pryw.) Kuratorem wileńskiego okręgu naukowego mianowano bar. Wolfa.

Popłoch w bankach.

Moskwa (Tel. wł.) W kołach kupieckich moskiewskich panuje wielkie wzburzenie z powodu rabunku w Tow. kred. kupieckim. Na wczorajszej giełdzie moskiewskiej nie robiono żadnych obrotów i akcji bankowych. Przedstawiciele banków zebraли się pod przewodnictwem naczelnika policji, aby się zastanowić nad środkami zabezpieczenia banków przed rabunkiem. Po-
stanowiono powiększyć liczbę policjantów przebranych po cywilnemu, stale przebywających w lokalach bankowych, uzbroić wszystkich urzędników bankowych i połączyć lokale bankowe bezpośrednio sygnałami elektrycznymi z policją.

Generał-gubernator ski postanowił otoczyć swój pałac środkami ostrożności. Przez ulicę, na której znajduje się pałac, nie wolno ani przyjeżdżać ani przechodzić. Policja otoczyła pałac, nadto zaś zaprowadzono sygnały elektryczne.

Co do rabusiów w banku kupieckim panuje przekonanie, że byli to rewolucyoniści.

Dowodził nimi wysoki mężczyzna bez zarostu. Mówili wszyscy po rosyjsku i mieli wybitnie typ rosyjski choć jak przypuszczają był między nimi jeden Polak i jeden żyd. Uciekając zostawili fałszywą broń i klucz z literami „K. N.“. Rada zarządzająca bankiem wyznaczyła 10 proc. jako nagrodę za odkrycie rabusiów.

Depesze handlowe z 23 b. m.

Wiedeń, 23 marca. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.53, Renta majowa 99.50, Węgierska renta koronowa 94.10 Akcje kredytowe 670.—, Kredytowe węgierskie 790.50, Bank anglo-austriacki 302.—, Unionbank 563.—, Bankverein 562.75, Länderbank 438.50, Kolej państwowa 673.25, Lombardy 124.—, Elbenthal —.—, Fabryka broni —.—, Akcje tyton. 383.50, Alpiny 541.—, Rima muranyi 536.50, Praskie Towarzystwo żelazne —.— (ex. kup., Losy turec. 153.—, Ruble 251.— Uspokojenie spok.

Budapeszt, dnia 23 marca. Pszenica na kwiecień 1906 16.46 do 16.48, pszenica na maj 16.42 do 16.44, pszenica na październik 16.34 do 16.36, Zyto na kwiecień 1906 13.62 do 13.64, Zyto na październik 13.32 do 13.34, Owies na kwiecień 1906 15.50 do 15.52, Owies na październik 12.44 do 12.46, Kukurudza na maj 1906 r. 13.44 do 13.46, Kukurudza na lipiec 13.64 do 13.66, Rzepak na sierpień 27.60 do 27.80.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oierty mierne.
Chęć mierna.
Uspokojenie utrzym.
Pogoda, łagodnie.

Berlin 23 marca. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 211.—, Disconto Comandite 190.90, Uspokojenie silne.

Rozmaitości.

✕ **Nowa księżna.** Z Petersburga piszą: Przy odrobinie szczęścia i pięknej buzi udało się pewnej młodej Rosjance zostać rzeczywistą księżną, żoną prawdziwego księcia, mianowicie księcia syamskiego, o nazwisku, przy którego wymawianiu trzeba sobie język połamać. Szczęśliwą tą jest Katarzyna Iwanówna Desnickaja, córka sądziego z Kijowa, która jako 18-letnia paniątka wyruszyła na daleki Wschód, jako siostra miłosierdzia. Po powrocie spotkała się w Petersburgu z kuzynem księżycą, księciem syamskim, który jest bratem następcy tronu i który w Petersburgu należał do korpusu paziów. Książę zakochał się śmiertelnie w byłej siostrze miłosierdzia i... nie bez skutku. Panna zgodziła się na ślub, natychmiast telegrafowano do władcy Syamu o pozwolenie na małżeństwo i gdy ono również telegrafem przyszło, chciała się młoda para natychmiast

połączyć. Tu jednak tak prędko nie poszło, jak z zakonaniem i konsensem. W Rosji nie ma ślubów cywilnych, a małżeństwo ortodoksy z budystą jest niemożliwe — wobec tego młoda para wyjechała w towarzystwie syamskiego ambasadora z granicę, i tam ma wziąć ślub. Najpierw przybędą młodzi do Syamu a potem założą sobie rezydencję w Petersburgu.

✕ **Buty siedmiomilowe XX wieku.** Dawne to czasy były, gdy nianki opowiadały dzieciom o chłopie, co od wróżki dostał „buty siedmiomilowe“. Obecnie rzeczywistość zaczyna przewyższać fantazję. Jeden z fabrykantów paryskich zbudował małe ale nadzwyczaj silne wózki, mające około półtorej stopy długości, działające zupełnie tak samo jak samochody. W tyle wózka znajduje się motor benzynowy, wprawiający w ruch koła. Motor ten puszcza się w ruch za pomocą przewodnika elektrycznego, którego koniec wraz z przyciskiem znajduje się w kieszeni. Puszczanie w ruch motoru, jak i zatrzymanie go odbywa się momentalnie.

Wózek za pomocą specjalnej maszyny i pasków przymocowuje się do obowią tak, że nogi człowieka stoją na dwóch wózkach. Koła wprawione w ruch obracają się z taką szybkością, że człowiek posuwa się po drodze niby najszybszy pociąg pociąg pociąg. Przy pomocy takich wózków przebywać można po 45—65 kilometrów na godzinę. Wózki są bardzo ciężkie, noga tego jednak nie odczuwa, gdyż poruszają się same siłą motoru. Ujemną ich stroną jest, jak dotychczas — cena, kosztują bowiem przeszło 2000 kor. Na razie więc tylko bogacze mogą sobie sprawić nowoczesne „buty siedmiomilowe“.

✕ **Najstarsze drzewo na świecie.** Zaszczyt najstarszego wieku przyznawano dawniej dwom drzewom cisowym, których wiek przed stu laty przyrodnik De Candolle określił na 2500 i 3420 lat. Rosną one w Anglii; jedno w Fortingal, w Porthshire — drugie w Hedsor i dotąd są w stanie doskonałej żywotności; pień starszego ma 27 stóp obwodu. Następnie olbrzymi baobab w Środkowej Ameryce z pniem mającym obwód 29 stóp, uznany został przez Humboldta za starszy, liczył mu on co najmniej 5150 lat. Obecnie przyrodnicy w Meksyku odkryli drzewo jeszcze starsze. Jest nim cyprys w Clupulepec, którego pień ma 118 stóp obwodu, a wiek przypuszczalny wynosi 6200 lat.

Kącik humorystyczny.

Między dziećmi.

— Mój ojciec jest stolarzem, a twój co robi?
— To, co mu mama każe.

Głęboko wzruszony.

— Nie uwierzysz, jak bardzo boleśnie dotknęła mnie wiadomość o śmierci mojej narzeczonej. Ręka mi się trzęsła, kiedy zasiadł do napisania nowego anonisu małżeńskiego!

Między przyjaciółkami.

— Jaki śliczny masz kapelusz!
— No, to się cięsz, że ci się podoba, bo tego się tylko bałam, co ty o nim powiesz.
— Ależ jest prześliczny! Sama zupełnie podobny nosiłam, kiedy jeszcze były modne.

Zawsze pewny siebie.

— Ale to panna X. będzie się chwalić koszem, który ci dała.
— Et, nikt jej nie uwierzy.
Zbyteczne.
— Dlaczego sobie nie kupisz samochodu? Przecież cię stać na to...
— A to po co! Mieszkam tak blisko Stadmüllera.

SPORT.

Z tygodnia.

(Wycigi konne w Krakowie, Wiedniu, Nicei i Paryżu. — Igrzyska olimpijskie w Atenach. — Dziu-dziu. — Cyganiewicz w Hamburgu. — Wystawa samochodów w Wiedniu.)

Po dłuższej przerwie poświęcimy dziś znów trochę więcej miejsca wiadomościom z dziedziny sportu konnego.

Wiemy już z oficjalnego organu austr. Jockey-Klubu, że tegoroczne wycigi krakowskie odbędą się w czasie od 17 do 24 czerwca, a to: „Tow. międzynarodowych wycigów konnych“ 17, 21 i 24, zaś „Gal. Klubu jazdy panów“ 19 i 23 czerwca.

Meeting więc krakowski schodzi się z kończącym się 17 czerwca letnim meetingiem wiedeńskim i rozpoczynającymi się 24 wycigami w Alag, co prawdopodobnie — jak słusznie podnosi, dość życzliwie zawsze, mówiąc nawiasem, dla naszych wycigów usposobiona wiedeńska „Allg. Sport-Zeitung“ — nie wpłynie zbyt korzystnie na liczniejsze obsesanie krakowskiego toru. Właściciele stajen, zwłaszcza pozagalicyjskich, mając do wyboru między Krakowem i Alag, wybiorą zawsze to drugie, ze względu na wyższe nagrody. Ażeby zaś tu i tam brać udział, na to, ze względu na transport koni, termin jest zbyt krótki.

. Między tegorocznymi a zeszłorocznymi propo-

Najnowsze materiały na kostiumy i suknie damskie: jedwabie, zefiry, batysty, woale, poleca w wielkim wyborze

Nowo otworzony

magazyn towarów bławatnych i płócien
ANTONIEGO UWIERY

Lwów
Halicka 12

(obok dawnego sklepu Wp. M. Ludwiga)

cyami Tow. międzynarodowych wyścigów w Krakowie bardzo nieznaczna, widzimy różnicę. Uszczuplono tylko dotację Krakowsk. letniego steeple-chase'u i Krakowsk. biegu z płotami, uzyskanymi zaś stąd pieniędzmi podniesiono nagrody w biegach płaskich, przez co pierwsze i tak jeszcze będą miały dość wysoką dotację — 4000 i 2500 kor., drugie zaś zyskają na atrakcyi. Podczas gdy nagroda Dyrektoryum wynosiła w roku zeszłym 4000 kor., tego roku wynosić będzie 5000 kor.; nadto nagrody Krakowa i Wawelu podniosą się o 400 i 200 kor. Ważniejszą zmianą jest także przelocowanie biegu losowania na Handicap z dotacją 2500 kor., podczas gdy dotacja biegu losowania wynosiła tylko 2000 kor. Zmiana ta może wpłynąć korzystnie na liczniejsze zgłoszenia.

Co do programu Gal. Kl. jazdy panów, to ten obejmuje nie dwanaście, jak dawniej, tylko ośm biegów. Propozycje rozpisano dotąd dla sześciu; bliższe szczegóły dwóch uzupełniających zostaną ogłoszone dopiero pierwszego dnia meetingu Tow. międzynarodowych wyścigów.

Do biegu o nagrodę Dyrektoryum (21 czerwca), mianowano w przepisany terminie 15 koni, z czego 14 przypada na stajnie poza galicyjskie; ze stajen krajowych mianował tylko p. Zangen „Bogdanówkę”.

O lwowskim meetingu nie mamy jeszcze dotąd pewnych wiadomości.

Pierwszy dzień wiedeńskiego meetingu otwarcia wyścigów kłusowych odbył się ubiegłej niedzieli w sprzyjających pod każdym względem warunkach; dopisała mu wyjątkowo o tej porze, ciepła, słoneczna pogoda, widzowie wypełnili szczerlnie wszystkie miejsca, sam przebieg zaś nie był pozbawiony znacznej wartości dla sportsmenów. Biegów program obejmował siedm. Wśród współzawodników nie brakło także wychowanków głośnego stada „Wola”. „Chmura” po Caid-Canata wygrała (1:39.1) przed „Itvanmarem” p. p. Morgensterna i Ruzicki i 7 innymi bieg Cupid dla 3 let., 1700 kor. 1600 m.; 4 let. og. „Boha” zdobył drugie miejsce w biegu otwarcia, zaś „Cerber” i „Bluff” w nagrodach Młodzieży i Woli znalazły się na czwartem. Nagrodę Woli (2200 kor., 2500) ku ogólnemu zdumieniu wygrał niewiele obiecujący „Ideal” pp. Morgensterna i Ruzicki, przed doskonałymi „Cresceusem” p. Ditmara i „Levente” p. Königa.

Z ważniejszych zdarzeń w tej dziedzinie sportu zanotuj jeszcze wyścigi rozegrane ubiegłej niedzieli w Nicei i Paryżu. „Grand prix” (50.000 fr., 2200 m.) w pierwszej wygrał 3 let. „Procope” ks. Gramonta przed 3 let. „Moulins la Marche” i 4 innymi, „Prix Murat” (30.000 fr., 4500 m. Steeple-chase) w drugim, wygrał 4 l. „Montcalm” ks. Sampieri’ego przed „Cineasem” p. Guyota i 8 innymi.

Parę tygodni zaledwo dzieli nas od chwili, w której w II. w. ery chrześcijańskiej przez sławiego krasomowcę i nauczyciela Marka Aureliusza, Herodesa Klaudyusza Atticusa zbudowany a z gruntu kosztem wielu milionów przed laty kilkunastu przez patryotę greckiego Jerzego Awerowa odrestaurowany, stadion Panatenański w Atenach zarozi się znów po dziesięciu latach od współzawodników z całego świata, walczących o palmę pierwszeństwa w dorobku kultury fizycznej, dziesiątki tysięcy widzów wypełnią olbrzymi amfiteatr i śledzić będą z naprężoną uwagą postęp w jednej z najdonioślejszych gałęzi życia społecznego narodów.

Niema chyba cywilizowanego kraju na świecie, gdzieby w tej chwili nie czyniono gorączkowych przygotowań do Igrzysk olimpijskich, do tego wielkiego mię-

dzynarodowego turnieju. Ciągłe się czyta o dokonywanych, w przededniu wielkiej manifestacyi, próbach różnego rodzaju zawodów, o planach, nadziejach. Dzieje się to wszędzie, powtarzam i stwierdzam ze smutkiem, że wszędzie, tylko nie u nas... U nas tylko ciągle jeszcze głucho. Czyżbyśmy doprawdy mieli stanowić jedyny w tem wielkiem zdarzeniu wyjątek? Czyżbyśmy się obawiali stanąć do współzawodnictwa z innymi?

Kto śledzi bacznie usiłowania naszego Sokolstwa na polu naszego odradzania się fizycznego, ten nie sądzi chyba, żeby obawy takie, jeżeli rzeczywiście istnieją, mogły być słusznymi. Nie lęczę się wcale, że w turnieju ateńskim byłibyśmy pierwszymi, ale też i na szarym, z pewnością, zwłaszcza w gimnastyce, nie znaleźlibyśmy się końcu. A ile korzyści dla przyszłości sprawy naszego rozwoju fizycznego przywieźliby ze sobą z Aten uczestnicy a choćby tylko umiejący patrzeć świadkowie Igrzysk olimpijskich! Czy więc może, czy powinno tam braknąć naszych wysłanników?!

Przypatrzmy się ogłoszonemu już przed paru tygodniami oficjalnemu programowi Igrzysk.

Niedziela, 22 kwietnia, popołudniu: Uroczyste otwarcie Igrzysk. Zawody gimnastyczne grupami. Zawody szwedzkich gimnastyków: Wieczorem: iluminacya Akropolis. — Poniedziałek, 2 kwietnia, rano: Początek turniejów strzeleckich i szermierczych i zawody atletyczne. Popołudniu: Wyścigi cyklistów. Wieczorem: Przyjęcie gimnastyków i atletów przez komitet Igrzysk. — Wtorek, 24 kwietnia, rano: Zawody wioślarskie i pływackie na przestrzeni 1000 i 1600 metr. Popołudniu: Dalszy ciąg turniejów strzeleckich i szermierczych, jak również zawodów atletycznych. Wycieczka do Salamis. — Środa, 25 kwietnia, rano: Turnieje strzeleckie i szermiercze i zawody atletyczne. Popołudniu: Zakończenie zawodów atletycznych. Wieczorem: Przedstawienie galowe. — Czwartek, 26 kwietnia, rano: Zawody pływackie na przestrzeni 400 metr. Zawody nurków. Dalszy ciąg turniejów strzeleckich i szermierczych. Popołudniu: Zakończenie turniejów strzeleckich i szermierczych. Wieczorem: Przyjęcie uczestników przez tow. liteckie „Parnas”. — Piątek, 27 kwietnia, rano: Zwiedzanie Akropolis. Popołudniu: Atletyczne i gimnastyczne sporty na arenie w połączeniu z gimnastycznymi zawodami w grupach. Wieczorem: Festyn wenecki w porcie Pyraeus. — Sobota, 28 kwietnia, popołudniu: Atletyczne i gimnastyczne sporty na arenie. Wieczorem: iluminacya Akropolis i Lykabetos. — Niedziela, 29 kwietnia, przedpołudniem. Zawody żeglarskie szwedzkiej żałogi. Popołudniu: Uroczyste przedstawienie w stadyonie: artyści królewskiego teatru odegrają „Króla Edypa” Sofoklesa. Wieczorem pochód z pochodniami. — Poniedziałek, 30 kwietnia, popołudniu: Atletyczne i gimnastyczne sporty na arenie. Wieczorem: wykład pułk. Balcka o sportach na Północy. — Wtorek, 1 maja, rano: Zwiedzanie zabytków i muzeów. Popołudniu: Zakończenie atletycznych sportów na arenie. — Środa, 2 maja, popołudniu: Uroczyste przyznanie nagród. Zawody gimnastyczne uczniów. Wieczorem: uroczyste pożegnanie.

Komitet Igrzysk zastrzega sobie prawo zmian w programie, jakie uzna za stosowne.

Po Paryżu, Londynie i Berlinie ma teraz i Wiedeń sposobność lepszego zapoznania się z „dżiu-dżicu”, od kilkunastu dni bowiem popisuje się w tamtejszym teatrze Orfeum trzech Japończyków tą niezrównaną sztuką walki osobistej, budząc podziw tłumnie zawsze wypełniających widownię widzów.

Nasze Colosseum powinno by wyzyskać tę sposob-

ność i zaangażować na szereg występów, bawiących obecnie w Wiedniu Japończyków. Dyrekcyja naszych rozmaiłości przysłużyłaby się tem sprawie rozwoju fizycznego u nas a przy tej sposobności zrobiłaby także niezawodnie samą doskonałą interes, bo „dżiu-dżicu” budzi dziś powszechne, a najzupełniej usprawiedliwione, w całym świecie zainteresowanie. Kto wie, czy wraz z jego pojawieniem się na gruncie europejskim, nie nastąpią jeżeli nie zupełne, to bardzo radykalne zmiany w dotychczasowym systemie ćwiczeń fizycznych. Zanosi się na to.

Cyganiewicz walczy obecnie z różnem powodzeniem w Hamburgu. Według „Illustr. Athletiksport-Zeitung” położył wprawdzie takich szampionów, jak Karę Ahmeda w 12, Ritiera w 24 minut, ale nie powiodło mu się zgryźć najtwardszego orzecha w postaci Johna Pohla (Absa II), który, po paru bezskutecznych spotkaniach, powalił ostatecznie naszego mistrza podwójnym chwytem Nelsona, po 48 m. 30 s. trwającej walce, na obie łopatki. Cyganiewicz miał przytem uleść znów jakimś poważniejszemu skaleczeniu tak, że według wspomnianego wyżej pisma, chwał się na nogach po skończonej walce i musiano go wyprowadzić z areny.

W Wiedniu otwarto ubiegłej niedzieli na terenach Tow. ogrodniczego (Parkring), wystawę samochodów. Obesłało ją 90 wystawców. Kl.

Dział ekonomiczny.

== Jak rząd węgierski popiera swój przemysł cementowy. Węgierski minister handlu wystosował do „Związku przemysłowców węgierskich” komunikat następującej treści:

„Powołując się na reskrypt mój z dnia 19 stycznia b. r. L. 88578/904 donoszę, że ban kroacki na prośbę moją w sprawie popierania krajowych fabryk cementu polecił w drodze rozporządzenia podwładnym komitetom i władzom miejskim, aby krajowe fabryki cementu popierały. W myśl tego rozporządzenia ma być zawsze przy budowlach publicznych, które władze krajowe na koszt kraju albo we własnym zarządzie albo przez przedsiębiorców wykonują, wyłącznie cement węgierski użytym.

„Władze powyższe są tedy zobowiązane przy wykonaniu budowy we własnym zarządzie używać tylko cementu krajowego. Przy budowlach zaś wykonywanych przez przedsiębiorców, należy w dotyczących warunkach dostawowych wyraźnie przepisać, że przedsiębiorcy ci obowiązani są używać wyłącznie cementu krajowego.

„Gdyby jednak w pewnym konkretnym wypadku oferta firmy obcej była znacznie tańszą od oferty firmy krajowej, to należy do przyjęcia tej tańszej oferty uzyskać pozwolenie rządu.

„Przy tej samej sposobności wezwał ban władze komitetowe i magistraty miejskie, aby gorąco poleciły naczelnikom gminnym względnie magistratom jak najsiłniejsze poparcie cementu krajowego przy budowlach na koszt gmin lub miast wykonywanych”.

Budapeszt 30 marca 1905. Z polecenia ministra: Szterényi m. p. radca ministerjalny.

Oby nasze władze w ten sposób wobec galicyjskiego przemysłu postępowały!!!

== System regionalny przy dostawach państwowych w Prusiech. Rząd niemiecki wydał nowe przepisy, re-

niej pokonałem olbrzymów, uwolniłem więźniów i damy prześladowane, cierpiełem głód, pragnienie, trud i bezsenność, napelniłem świat hałasem moich czynów i dorównałem sławą Amadirowi, Belianisowi i Esplanadianowi!

— Wiem o tem panie. Ale powstańcie, proszę was o to — odparła Aldousa, dotykając jego ramienia. — Spójrzcie teraz na mnie i słuchajcie mnie. Jestem damą waszą, nieprawdaż?

— Świat cały wie o tem.

— Winnicie zatem mi posłuszeństwo?

— Ciała, serca i umysłu.

— A więc, panie, czyście już teraz nie uczynili dosyć dla waszej sławy? Jest ona taką, że nic już nie zdoła jej zwiększyć. Czyżby nie była pora odpocząć nieco? Zresztą, czy to w Argamasilli, czy w okolicy znajdziecie dość sposobności bronienia słabych i ucieszonych. Pozostańcie, panie, w waszem mieście. Wasza dama będzie wam wdzięczną za to. Wasza dama wam to nakazuje.

— Czyż to ty jesteś, co mówisz do mnie, książniczko? — zawołał don Kiszot z bolesnem zdziwieniem. — Aby naprawić niesprawiedliwości w mojem mieście wystarczy ksiądz proboszcz Peres i kilku dobrych ludzi. Rycerz powołany jest do większych czynów i do naprawienia krzywd bardziej uderzających. Świat cały go przyzywa i cierpienie powszechne woła go na pomoc. Jeżeliś wyraziła prawdziwą myśl twoją, dowodem to, że nie jesteś już tą, którą wybrałem, dowodzi, że nie jesteś już Dulcyneą bez skazy, tak samo jak Bóg nie byłby Bogiem, gdyby nakazywał ludziom niesprawiedliwość i bezwstyd... Ach! Sanszo, ona chce doświadczyć mnie jeszcze. Powiedz mi, że ona chce mnie doświadczyć! Trzeba, abym wierzył temu, gdyż inaczej oszaleję!

(C. d. n.)

MAŁY FEJLETON.

JULIUSZ LEMAITRE.

Na marginesie „Don Kiszota”: Dulcynea.

(Ciąg dalszy).

Aldousa oczekiwała go na podwórzu zagrody. Ubrała się w najpiękniejszą suknię, na szyi miała sznur korali, różę ponad uchem, a we włosy wetknęła kilka szklanych świecidełek. A chociaż była zwykłą wieśniaczką i więcej posiadała świeżości niż piękności, miło było spoglądać na nią w tej chwili.

Don Kiszot przybył na Rossynancie. Jego pancerz był bardziej powyginany, niżli starożytny kocioł; jego wasy gorzły niebu, a jego oczy błyszczały pod miesięczką golarzą, która mu służyła za hełm i wysterczała ponad nos nakazujący. A długie nogi bohatera, jego łokcie szpiczaste, jego dzida, jego szpada, tworzyły z nogami i suchym szkieletem Rossynanta figurę kanciastą i skomplikowaną, jak podpis grunda hiszpańskiego.

Sanszo jechał za nim na swoim siwym osiołku. Widząc polyskujące właśnie nowe dachówki stajni, Don Kiszot zawołał:

— O! O! więc wspinały pałac mojej książniczki! Nigdy Semiramida, ani Kleopatra, ani infantka Mikomikona nie mieszkaly w równie królewskim siedlisku!

Wjechał na podwórze i ujrzał Aldousę na progu domu. Wtedy, zsiadłszy z konia i ukląkłszy przed nią, rzekł:

— O pani myśli moich! czyż mógłbym uwierzyć, żeś mogła pragnąć mojej obecności i że dana mi została radość oglądania z bliska twej niebiańskiej piękności? Bądź błogosławioną, o królowo, za tę oznakę i świadectwo twego miłosierdzia względem twego niewolnika!

Aldousa chciała odpowiedzieć, ale Don Kiszot, zwracając się do swego giermka, mówił:

— Przyjacielu Sanszo, czy uważasz wspaniałość jej szaty, niepojęty blask jej dyadem i ten naszyjnik z drogich kamieni, na który — zdawałoby się — przemysłność ludzi wyczerpała kopalnie Golkondy.

— To prawda — rzekł Sanszo, — z którym odbyto lekcję i który postanowił niesprzeciwiać się dnia tego swojemu mistrzowi.

— Słowa wasze są ujmujące sławny panie — odrzekła Aldousa. — Ale spójrzcie bacznie. Moja suknia jest wprawdzie czysta, lecz jest zrobiona tylko z materyi wełnianej dość pospolitej. W moich włosach tkwią perły tylko szklane, a naszyjnik mój, to tylko korale i to nie drogie... Spójrzcie panie... Trzeba się przypatrzeć... Wasz umysł, zajęty całkiem wielkimi ideami sprawia, że niekiedy widzicie rzeczy inaczej, niżli są w istocie.

— Ona mnie chce doświadczyć, Sanszo! — rzekł don Kiszot z miną porozumiewawczą.

— Ale nie pana brać na kawał! — odpowiedział giermek.

Ale don Kiszot ukazał nagle na swej twarzy oznaki najgłębszej troski, jakby sobie przypomniał coś, co trzeba było powiedzieć.

— Dlaczegoż potrzeba było, o piękna tyranko, uwielbiana nieprzyjaciółko, ażeby pałac cudowny twego ciała zannieszkany był przez duszę niefilosciwą, tak, że serce moje, szarpane szponami twojej pogardy, jest jedną krwawiącą raną, że nie mogę znieść już życia, które się tobie niepodoba i że w dniu, w którym je skończę, zadowolę równocześnie i twoje okrucieństwo i moje pragnienie?

— Ja okrutną? — zawołała Aldousa — Czyż wyglądam na taką, panie? Jakimże sposobem córka rolnika Corcuela miała pogardzać szlachetnym rycerzem?

— Ona gardzi moimi zarami! — ciągnął załośliwie don Kiszot, nie słuchając jej. — A jednak to dla

gajujące rozdawnictwo dostaw, oraz robót publicznych. Rozporządzenie postanawia, między innymi, aby na miejscu osiadłym przemysłowcom dawano pierwszeństwo. Rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom umożliwić należy współbieganie się w ten sposób, że przy większych dostawach lub robotach publicznych, które bez szkody dla równomiernego wykonania całości rozdane być mogą w częściach, poszczególne działy przekazywane być mają przedsiębiorcom poszczególnych a różnych gałęzi.

Przy szczególnie wielkich konkurencjach dzielić należy jeszcze i te dostawy szczególnym przypadające gałęziom, na dalsze poddziały. Przepisy powyższe zatem są częściową reakcją przeciw uprzedmiotowi dość powszechnie ze szkodą dla ogółu przemysłowców systemowi generalnych przedsiębiorców.

Najniższa cena ofertowa sama o wyniku konkurencji rozstrzygać żadną miarą nie powinna. Uwzględniona być może tylko oferta, dająca pod każdym wzglę-

dem gwarancję sumiennego punktualnego i przepisany warunkom odpowiadającego wykonania.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 23 marca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwow

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8.10 do 8.25. pszenica na terminy 0— do 0—. Żyto gotowe 5.80 do 6—, żyto na terminy 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 6.70 do 6.90, Owies obrotowy na terminy 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6— do 6.30, jęczmień browarniany od 6.60 7—. Rżepak nowy 13— do 13.25. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 6.75 do 7.25. groch do gotowania 8.50 do 10—, Wyka 8.25 do 8.75. Bobik 6.30 do 6.70. Hreczka — do ——. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do ——. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 45— do 60—, koniczyna biała 45— do 55, koniczyna szwedzka 70— do 80—. Tymotka 22— do 26—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy do 33—, Spirytus paritas Tarnopol na termin —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowy do 18—.

Uspokojenie nieco lepsze, ceny pszenicy —, za się. Owies tenduje zwykło.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22 marca b. r.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa hr. Karol Scipio z Krakowa, Konstanty Kownacki z Switarzowa, Kazimierz Wołkowiński ze Stryja, Stanisław Kowarski z Królestwa Polskiego, Jan Mars z Sądowej Wiszni, Zygmunt Mars z Sądowej Wiszni, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Celina Żebrowska z Podola rosyjskiej, dr. Julian Aronson z Krynicy, Edmund Rauch ze Stanisławowa, Stanisław Jędrzejewicz z Jasionki, Maurycy Somersstein z Burkanowa, Michał Kunstadt z Czerniowiec.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecane i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie alca Krzyżowa 42. Nr. telefonu 5. 170 nabycia w aptekach. 694

Mięso znacznie podrożało

ale BULION zawsze po cenie 10, 12, 15 i 20 kor. za 1 kg.

Paszet z gęsi w wątróbek

puszka 1 funtowa 3 kor., z truflami 4 kor.

Paszet wypiekany

pain de gibier w krążkach funtowych

krążek funtowy po 2 korony.

Owoce kandyzowane

świeże, przewyborne funt 2 kor.

PIKLE mieszane korniszony śliczne stoiki po 90 hal. i 1.45 koron.

Woda kolońska

nie różniąc się od prawdziwej, po k. 2.80, ogromne flaszki po 1.50 k. i 75 hal.

KOCE na konie wełniane nie do zniszczenia, sztuka 13 koron.

poleca: 692

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Zarząd pasieki ANTONIEGO KRAJŃSKIEGO w Jezierzanach ad Czortków

wysyła w każdej porze roku MIOD lipcowy praśny prawdziwy w 5 kg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6 koron 50 hal. — Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kaszelański, paniński, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, malinowy, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik itp. w 5 kg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 koron 80 hal. (wszystko opłatnie). Cennik na żądanie bezpłatnie i franco. 696

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czajcu — Hielagu wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, koncepcyjnego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w.i. 697

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów, Rynek 48.

poleca: Świece woskowe białe i malowane. — Kwiaty do świec. — Masę woskową do zapuszczania podłóg. 371

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, Krakowie, Przemyśle i Stanisławowie

— — — — — poleca — — — — — 698

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jana Ihnatowicza.

Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego“

we Lwowie, Chorażczyzna 17-19 — wykonywa:

Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rol. w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We czwartek dnia 22 marca 1906.

Złodziej

dramat w 3 aktach a 4 odsłonach Aleks. Mańkowskiego.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Teatr Edison

Pałac Mikolascha.

Obrazów kinematograficznych towarzystwa Pathe Freres w Paryżu. Codziennie nader zajmujące przedstawienia z dziedziny natury, sportu, widowisk humoru i z pola bitwy. Najnowsze zdjęcia oryginalne. Szczyt doskonałości techniki. — W soboty i Niedziele 2 przedstawienia. — Początek o godz. 8 wieczór, a popołudniu o 4-tej. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Płohna. 2834

Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazywać na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku, liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wypływ lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

„Haya“ puder antyseptyczny

Cena 70 hal. Cena 70 hal. przez powagi lekarskie zalecany!

Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladowcami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogieryjach. Główny skład wysyłkowy S. Hay, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 2125

Colosseum

Hermanów. — Od 16 marca Japonczycy Naniwa, niezrównani ekwilibryści, po raz pierwszy we Lwowie! „Dla sztuki“ farsa w 1 akcie Teodorczyka Kiesewettera. 11 pierwszorzędnych nowości sensacyjnych! W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 2618

TEATR ROZMAITOŚCI

DEPENDANCE BRISTOL 2510

codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów, dwie sensacyjne komedye. Program familijny Początek o 8 i 9 g.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1905. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:		Odejżdżają ze Lwowa z dworca głównego do:	
6.00	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Wiedeń, N. Saco, Orłowa, Zakopanego	6.15	Ikan, Bukareszt, Zydaczowa, Potator, Korczowa, Nowosielce, Brodów, Szecew
6.10	Ikan, Czortkowa, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	6.25	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław
6.25	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	6.35	Ławocznego, Pieszn, Drohobycz, Borysławia
6.30	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	6.45	Ławocznego, Pieszn, Drohobycz, Borysławia
6.40	Rawy ruskiej, Sokala	6.55	Ławocznego, Pieszn, Drohobycz, Borysławia
6.45	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	7.05	Ławocznego, Pieszn, Drohobycz, Borysławia
6.50	Sambora, Chyrowa	7.15	Ławocznego, Pieszn, Drohobycz, Borysławia
6.55	Jaworowa	7.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.00	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	7.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.05	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	7.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.10	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	7.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.15	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	8.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	8.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.25	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	8.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.30	Rawy ruskiej, Sokala	8.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.35	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	8.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.40	Sambora, Chyrowa	8.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.45	Jaworowa	9.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	9.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
7.55	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	9.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.00	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	9.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.05	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	9.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.10	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	9.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.15	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	10.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.20	Rawy ruskiej, Sokala	10.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.25	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	10.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.30	Sambora, Chyrowa	10.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.35	Jaworowa	10.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.40	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	10.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.45	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	11.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.50	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	11.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
8.55	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	11.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	11.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.05	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	11.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.10	Rawy ruskiej, Sokala	11.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.15	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	12.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.20	Sambora, Chyrowa	12.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.25	Jaworowa	12.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.30	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	12.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.35	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	12.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.40	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	12.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.45	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	13.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.50	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	13.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
9.55	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	13.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.00	Rawy ruskiej, Sokala	13.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.05	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	13.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.10	Sambora, Chyrowa	13.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.15	Jaworowa	14.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.20	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	14.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.25	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	14.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.30	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	14.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.35	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	14.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.40	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	14.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.45	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	15.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.50	Rawy ruskiej, Sokala	15.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
10.55	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	15.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.00	Sambora, Chyrowa	15.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.05	Jaworowa	15.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.10	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	15.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.15	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	16.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.20	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	16.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.25	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	16.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.30	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	16.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.35	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	16.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.40	Rawy ruskiej, Sokala	16.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.45	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	17.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.50	Sambora, Chyrowa	17.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
11.55	Jaworowa	17.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.00	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	17.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.05	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	17.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.10	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	17.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.15	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	18.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	18.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.25	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	18.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.30	Rawy ruskiej, Sokala	18.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.35	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	18.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.40	Sambora, Chyrowa	18.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.45	Jaworowa	19.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	19.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
12.55	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	19.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.00	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	19.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.05	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	19.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.10	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	19.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.15	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	20.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.20	Rawy ruskiej, Sokala	20.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.25	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	20.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.30	Sambora, Chyrowa	20.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.35	Jaworowa	20.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.40	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	20.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.45	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	21.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.50	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	21.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
13.55	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	21.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	21.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.05	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	21.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.10	Rawy ruskiej, Sokala	21.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.15	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	22.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.20	Sambora, Chyrowa	22.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.25	Jaworowa	22.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.30	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	22.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.35	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	22.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.40	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	22.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.45	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	23.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.50	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	23.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
14.55	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	23.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.00	Rawy ruskiej, Sokala	23.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.05	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	23.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.10	Sambora, Chyrowa	23.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.15	Jaworowa	24.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.20	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	24.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.25	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	24.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.30	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	24.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.35	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	24.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.40	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	24.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.45	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	25.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.50	Rawy ruskiej, Sokala	25.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
15.55	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	25.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.00	Sambora, Chyrowa	25.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.05	Jaworowa	25.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.10	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	25.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.15	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	26.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.20	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	26.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.25	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	26.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.30	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	26.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.35	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	26.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.40	Rawy ruskiej, Sokala	26.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.45	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	27.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.50	Sambora, Chyrowa	27.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
16.55	Jaworowa	27.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.00	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	27.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.05	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	27.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.10	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	27.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.15	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	28.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	28.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.25	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	28.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.30	Rawy ruskiej, Sokala	28.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.35	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	28.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.40	Sambora, Chyrowa	28.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.45	Jaworowa	29.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	29.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
17.55	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	29.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.00	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	29.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.05	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	29.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.10	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	29.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.15	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	30.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.20	Rawy ruskiej, Sokala	30.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.25	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	30.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.30	Sambora, Chyrowa	30.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.35	Jaworowa	30.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.40	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	30.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.45	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	31.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.50	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	31.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
18.55	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	31.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	31.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.05	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	31.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.10	Rawy ruskiej, Sokala	31.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.15	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	32.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.20	Sambora, Chyrowa	32.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.25	Jaworowa	32.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.30	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	32.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.35	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	32.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.40	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	32.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.45	Ławocznego, Kijowa, Brodów, Potator, Szecew	33.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.50	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Jarosław	33.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
19.55	Ławocznego, Pieszn, Chyrowa, Borysławia, Kijowa	33.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
20.00	Rawy ruskiej, Sokala	33.35	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
20.05	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	33.45	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
20.10	Sambora, Chyrowa	33.55	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
20.15	Jaworowa	34.05	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
20.20	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiedeń, Karlsruhe, Pragi, Zakopanego, Pieszn	34.15	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora
20.25	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Korczowa	34.25	Krakowa, Wiedeń, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnienie, dotyczący drobnych ogłoszeń, wzięcia Administracji „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na maszyn.

Zgłoszeń reklamowanych nie przyjmuje się.

Publikacja przez „Korespondentów i korespondentów” w każdym tygodniu w wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadawane korespondentami i inseratami, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Administr. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

THE BERLITZ SCHOOL
Szkola nowożytnych języków
ul. 3-go Maja 2.
Franc., angielski, niemiecki, polski.
Wpisy codziennie. 2648

Bona izr. władająca po-
prawnie językiem polskim
poszukiwana. Dr. Halpern w
Brzeżanach. 3092

Miesięcznika Buchalteryi,
zbrożurowane roczniki
po 6 kor., redaktor Kazimierz
Wieniawa Chmielewski, zaw.
buchalter, nauczyciel buchalteryi,
Lwów, ul. Halicka nr. 15. 3130

Egzamin z rachunkowości
państwowej. Nauka listowa.
Wynagrodzenie za kurs
50 kor. Kazimierz Wienera
Chmielewski zaw. buchalter—
Lwów, ul. Halicka nr. 15. 3074

Maturzysta poszukuje lekcyi
na prowincyi języka pol-
skiego, początki francuskiego
i niemieckiego. Maturzysta p.
r. Brzeżany. 3089

Inteligentna, młoda panna
z dobrego domu poszukuje
posady lektorki, towarz.
podróżny lub do starszych panie-
nek, lecz tylko przy rodzinie
lub starszej osobie. Zgłosze-
nia pod „Skromna” do admin.
„Słowa”. 3099

Parisienne donne conversa-
tion, traductions, littérature
etc. Place Benia 5. 3194

Udziałem lekcyi języka
włoskiego. Łaskawe zgło-
szenia pod „Lekcja” do Adm.
Słowa pol. 3196

Posady poszukiwane

Panna, lat 21, (Królewianka)
z średnim wykształceniem,
znająca się dobrze na szyciu,
kuchni i gospodarstwie domo-
wym, poszukuje posady na
wyjazd. Wymagania skromne.
Uprasza się o łaskawe na-
sytanie zgłoszeń do Admini-
stracyi Słowa Polskiego pod
„Pracowita”. 3146

Inteligentna panienka przy-
jmuje bezpłatnie u starszych
osób miejsce panny do towa-
rzystwa lub domowych zajęć.
Zgłoszenia „Stella” biuro So-
kołowskiego Lwów. 3150

**Starszy kandydat notaryal-
ny** egzaminowany, z prak-
tyką sporną, poszukuje chaszo-
wej substytucyi lub stałej po-
sady od 1 maja. Zgłoszenia
pod E. M. poste restante Bu-
dzanów. 3004

Bezpłatnie za tantiemą
obejmuje kierownictwo
ogrodów użytkowych Biuro
Ogrodnicze, Śniadeckich 6.
2625

Inteligentna panna poszu-
kuje miejsca na prowincyi
do prywatnego domu, może
zająć się gospodarstwem, ro-
zumie także szycie. Adres:
P. K. post-rest. za okazaniem
kwitu. 3184

Panna młoda, przystojna,
z dobrego domu poszu-
kuje posady. Umie bardzo
dobrze gotować i rozumie
się na praniu — prasowa-
niu i na gospodarstwie. H. K.
post-rest. Borysław. 3187

Ukończony maturzysta po-
szukuje zajęcia biurowe-
go w miejscu lub na prowincyi.
Zgłoszenia pod: R. O. do
Admin. Słowa pol. 3170

Młody kantonista władający
językami polskim i niemieckim,
z ładnym piśmem, obznajomiony
dokładnie z niemiecką
stenografią, samodzielny ko-
respondent i buchalter, poszu-
kuje posady w większym bu-
rze w miejscu lub na wyjazd.
Łaskawe zgłoszenia pod „Pra-
cowita” do Adm. Słowa pol.
3174

Magister farmacyi poszuku-
je posady od 1 maja.
Magister G. do Admin. Słowa.
3090

Kucharz kawaler, młody,
który pracował przez kil-
ka lat w Paryżu i Warszawie
z powodu wyjazdu państwa
za granicę poszukuje zaraz
lub 1 kwietnia odpowiedniej
posady. Może się wykazać
chłubnymi świadectwami jako-
ści pierwszorzędn. rekomen-
dacyami. Adresować J. L. Za-
górzany obok Gorlic. 3085

Osoba młoda, inteligentna
przyjmuje posady zaraz
do zarządu domu u kawale-
ra lub wdowca. Zgłoszenia
Morawska, Halicka 10. 3098

Zdolny pomocnik fryzjerski
poszukuje posady M. B.
poste restante Jarosław. 3080

**Kasyerek 5 młodych, iacho-
wych, kawiarnianych** po-
szukuje posady. Jaźwiński,
Kołomyja. 3173

Kandydat notaryalny z
egzaminem notaryalnym
poszukuje posady zaraz. Lan-
desberg, Kołomyja. 3199

**Agencja pracy Kossowskie-
go**, Lwów, ul. Sykstuska 2,
poleca oficjalistów i służbę
wszelkiej kategorii. 3198

Posady załatwowane

Gospodyni-kucharka znaj-
dzie umieszczenie u ka-
walera do gospodarstwa wiej-
skiego. Zgłoszenia z fotogra-
fią nadsyłać: Antoni Drabicki,
Kańczuk. 3140

Adwokat dr. Kahane w Rze-
szowie poszukuje zaraz
rutynowanego kancypienta,
uzdolnionego do substytucyi.
Warunki korzystne. 3047

Wielkie Biuro naftowe
poszukuje kantonistów
obznajomionych dokładnie ze
stenografią niemiecką. Oferty
pod „Stenograf” do Admini-
stracyi Słowa Polskiego”. 2856

**Handel drobiazgowo-ga-
lanteryjny** Juliana Wal-
ca w Przemyślu, poszukuje
zdolnego pomocnika, włada-
jącego językiem niemieckim. 2995

Adwokat Landau w Sądowej
Wiszni poszukuje kancypien-
ta. Posada zaraz do ob-
jęcia. 2997

Kancypienta z dwuletnią
przynajmniej praktyką
poszukuje Kiełkowski adwo-
kat w Samborze. 3124

Adwokat we Lwowie po-
szukuje rutynowanego
kancypienta. Pisemne zgło-
szenia z warunkami pod „A”
w biurze dzienników pasaż
Hausmana. 3115

**Dla węgierskiej fabryki spi-
rytuśu** poszukuje się ta-
chowego manipulantu do wy-
rabiania wódki anyżowej.
Oferty z podaniem miesięcz-
nej płacy należy nadsyłać do
Administracyi Słowa Polskie-
go pod „Zdolny manipulant”.
3062

Krajowa fabryka papieru
poszukuje podróżującego
agenta. Zgłoszenia pod litera-
m „A. B. 12 do Adm. Słowa
Polskiego”. 3066

**W celu otwarcia
handlu wyrobów z gumy**
(techniczne towary gumowe,
pneumatyki, drobne towary
gumowe itd.) poszukuje się
poważnego, godnego zaufania,
energicznego kierownika inte-
resu, dobrze obeznanego z
miejscowym rynkiem, posia-
dającego kaucję, znającego się
na prowadzeniu składu, mo-
gącego się wykazać bogatą w
wyniki działalnością w tej
branży rutynowanego w sto-
sunkach z odbiorcami. Oferty
z szczegółowym curriculum
vitae, opisem świadectw, wy-
maganą płacą, referencyami
etc. pod „Branchekundig F.
813” do Haasensteina & Vo-
lera, Wiedeń I. 1027

**Rutynowanego kancypien-
ta** z dniem 1 kwietnia
przyjmuje adwokat Rothenberg
w Złoczowie. 3075

Adwokat dr. Nathansohn w
Husiatynie przyjmie 1-go
kwietnia rutynowanego kan-
cypienta. Zgłaszający się po-
dadzą warunki i dotychczasową
praktykę. 3083

Poszukuje się ekonoma do
folwarku około 400 mg.
Wymagana niższa szkoła rolni-
czna i praktyka w renomowa-
nem gospodarstwie. Zgło-
szenia wraz z odpisami świad-
ectw i życiorysem. Zarząd
dóbr Żurawno p. w m. 3070

**Rutynowany pomo-
cnik bufetowy
dla pierwszorzędnego
handlu delikatesów
w Krakowie, — znaj-
dzie natychmiast po-
sady. Język niemiecki
wymagany.**

Oferty pod lit. G. skła-
dać w Główniej Agencji
Dzienników i Ogłoszeń Kra-
ków, Plac Maryacki 2. 3068

Poszukuję woźnicy do koni
powozowych. Zgłoszenia
do zarządu fabryki J. A. Ba-
czewskiego w Zniesieniu. 3169

**3 ekonomów, 2 furmanów,
3 kucharzy, 5 kluczników** po-
leca z grzeczności Jaźwiński,
Kołomyja. Warunki skromne. 3172

Wyjeżdżając do Włoch po-
szukuję inteligentnej — to-
warzyski, mającej te same
zamiary. Zgłoszenia ul. Sa-
kramentek 8, parter między
godz. 10—12 przedpoł. 3168

Kancelarya adwokacka na
prowincyi poszukuje kan-
cypienta od 1-go kwietnia
względnie 1 maja b. r. Zgło-
szenia do „Adm. Słowa pol.”
pod W. M. 3197

Buchaltera gospodarczego
piwowara potrzeba natych-
miast. Biuro wydawnicze
Polińskiego, Pasaż Haus-
mana, Lwów. 3201

Artykuły spożywcze

Jaja wylęgowe kur ziele-
nonóżek polskich ma do
zbycia, tuzin po 2 kor. 40 h.
K. Nowakowska w Rakszawie. 2999

Miód pszczałny, lipcowy,
tegoroczny, patoke, bez
żadnych domieszek, wysyła w
blaszankach po 5 kg. z pa-
siek własnych już z opłatą
poczty za 6 koron. Zarząd
dóbr ziemskich Zygmunta Li-
tyńskiego w Siemikowcach,
poczta Siemikowce. 2794

**Do ustąpieniu przymroz-
ków** wysyłamy obecnie
znowu OGÓRKI KISZONE
w beczkach 4 litr. po 80 ct.,
w 12 litrowych po 180 zł. i
w stojakach. 3072

Fabryka kiszonych konserw
F. Wojciechowskiego
w Jarosławiu. 3202

Jaja wylęgowe od wielkich
amerykańskich kur Ply-
muthrocks niebiesko-jastrzę-
biatych i od olbrzymich ka-
czek białych Peking, premio-
wanych w Austro-Węgrzech
kilkakrotnie złotem i srebr-
nymi medalami ministerstwa
rolnictwa odstepuje, HELENA
Podivin, w Leszczowatam p.
Usirzyki Dolne, po 50 hal. 3072

WINO!

Skutkiem pomyślnego wino-
brania dostarczam mego pod
gwarancją rzetelnie natural-
nego dalmatyńskiego wina
czernego, delikatnego, łago-
dnego. Litr po 40 hal.
kolej Fiume (Rjeku), najmniej
30 litrów w beczce. Dla wię-
kszych odbiorców, hotelarzy,
restauratorów korzystne oferty
Próbka (6 kilog.) opłatnie do
każdej poczty kosztuje 3 kor.
Edmund Paik. Rjska (Fiume) 303

Drob stołowy jako to ku-
ry na rosół, do pieczenia
fi. doskonale tuczone, codziennie
świeżo bity i czysto oskuba-
ny i wypatroszony w koszy-
kach 10 funtowych opłatnie po
zł 3.75. Dla hurtownych od-
biorców specjalne oferty L.
Altnu, Podwołoczyska. 3180

Zarząd dóbr Podhajczyki
Justynowe poczta i stacya
kolejowa Trębowla ma na
sprzedaż 60 wagonów ziemni-
ków i 4 wagony grochu Wi-
ktorya. 3071

Kupno i sprzedaż

Fortepiany bardzo dobre
w różnych cenach tanio
sprzedam, Łyczaków 4. 3128

Faeton półkryty, lekki, ele-
gantcki Szustala. Otwor-
ty faeton i wózki resorowe
do sprzedania. Pracownia By-
czyszyna, Zamarstynowska
21-a. 3111

**Jedynie najtańsze źródło naj-
lepszych towarów dla pp-
cyklistów. Plaszcze: Continen-
tal-Hubertus po 350 zł. Continen-
tal-Compagnie 550 zł. r. oryg.
Continental-Pneumatic 625 zł. oryg.
Dunlop 7 zł. z gumy czerwonej od 4—5 zł.
Węże po 2 zł. Continental-
Hubertus 225 zł., oryg. Continen-
tal Pneumatic 290 zł.,
Dunlop 325 zł. Lampki ace-
tylenowe i siodła od 2 zł. i
wyżej, oraz wszelkie przybo-
ry do roweru poleca F. OBUS
ROSENMANN, LWÓW ul. Kar-
ola Ludwika 27. — Zamówie-
nia z prowincyi uskutecznią się
jak najrychlej. 3152**

**Nowość dla amatorów
wypalania! Rzeźbo-wy-
palanie (Tiefbrand). Przed-
mioty do tegoż wypalania
w wielkim wyborze na skła-
dzie u ALOJZEGO HUBNE-
RA we Lwowie. 132**

KASY ogniowate oryg.
Wertheimera dostawcy
dla c. k. Sądów poleca na do-
godne spłaty jeneralny zastępca
M. KORKES
Skład maszyn rolniczych i ka-
mieniami młynskimi słynnych pod
nazwą „HOFFNUNG”. Pra-
cownia ślusarsko-mechaniczna
Lwów, ul. Gródecka 10. Tele-
fon nr. 829. 2821

Pierścionki

obrazki ślubne, szpilki bukiet-
owe, wszelkie wyroby złote
i srebrne poleca Franciszek
Kwaśniewski, pl. Halicki 4.
Przyjmuje wszelkie obstalunki
i reperacje. 529

W Tarnopolu na jarmarku
środości będą sprze-
dane z powodu wydzierżawie-
nia majątków następujące nar-
zędzia rolnicze prawie nowe:
2 żniwiarki wiązki Deringa,
dwie żniwiarki bez wiązki
Deringa, jedna kosiarka do
trawy Walter of Wood, trzy
siewniki rzędowe Columbia,
trzy siewniki szerokorzutne
Claytona, jeden siewnik do
nawozów sztucznych Clayto-
na, trzy kultywatory Haris Cul-
tivator, jedna maszyna do sa-
dzenia kartofli Wachtla, jedna
maszyna do obsypywania karto-
fili Lehmana, osm plugów że-
laznych do głębokiej orki
Claytona, osmnaście plugów
żelaznych Socka kompletnych,
dwie brony łukowe żelazne,
jeden wał, jedna centryfuga
Wachtla, jeden tryez Clayto-
na, jeden targańc do czy-
szczenia zboża, jeden młynek
do mielenia nawozów sztu-
cznych Wachtla, jeden elewa-
tor do niocarni. Blizsza wiado-
mość u mechanika Bogow-
skiego, Tarnopol, ulica Miku-
liniecka. 3048

Pianino krzyżowe kupię.
Ludwik Sziszka piwowar
Browar Akcyjny ul. Kleparo-
wska. 3093

Fortepian Schweighofera,
Stingla, Hamburgera, Oe-
zera, Scheinamera, Besön-
dorfera, również pianina nowe
najtaniej polecam na wyprawy
Szalonej Publiczności, z
gwarancją. Michał Wojnaro-
wicz, Rynek 8. 3176

Do sprzedania tanio duży
aparat fotograficzny salo-
nowy z obiektywem i maszy-
ną do satynowania. Rebeka
Weiss, Borysław. 3186

Jamniki młode 8 miesięcy
prawdziwej czystej krwi
do sprzedania. Podleszczycy w
Półkrowcach, poczta Kochaw-
na, Hnizdyczów. 3189

Fortepian Hofbauera w do-
brym stanie tanio do sprze-
dania, ul. Kopernika 28, II p. 3171

Najlepsze nasiona
polne, warzywne, pastewne
poleca

M. Woliński
Lwów, pl. Maryacki 3.
Na żądanie cenniki franco. 2651

Interesy handlowe

Spółka kopalni „Stella”
(obok kopalni „Bitum”,
„Ernestyna”) na Tustanowi-
cach, ma do zbycia kilka-
nastę procentów netto. Po-
średnictwo wykluczone. Po
informacji zwracać się na-
leży wprost do Zarządu.
Ramoszyński, Borysław, Dr.
Kalety w Stryju lub do za-
stępcy prawnego Dr. Lesera
we Lwowie, ul. Sykstuska 34. 3159

10 parcel budowlanych roz-
maitej wielkości do sprze-
dania Łyczaków 24. 3155

Młyn o 2 kamieniach ame-
rykański ze stawami, pola-
mi ornymi, razem 64 m. do
wydzierżawienia od 1 kwie-
tnia 7 km. od Lwowa. Zgło-
szenia pisemne Truskowski
p. Sichów-Pasieki. 3133

Parcelę budowlaną 213 są-
żni kwadratowych przy
ulicy Zimorowicza sprzeda po
300 koron za sążni Łuke
Spółka Słowackiego 2. 3104

Na hipotekę realności czyn-
szowej miasta Lwowa u-
lokuję dwanaście, osm lub
sześć tysięcy koron. Wiado-
mość udzieli adwokat Dr. Mi-
leński Lwów Hermanśka 12. 2989

**Do bardzo rentującego za-
kładu** się mającego bu-
ra poszukuję intel. wspólnika
katolika z wkładem od 2 do
3000 kor. Zgłoszenia pod
„Spólnik Nr. 3106” do Admin. 3108

Nieruchomości

Sprzedam wielki dom par-
terowy z blisko morgiem
ogrodu. Zgłoszenia: Zaychow-
ska, Dynów. 2748

Kupię zaraz majątek ziem-
ski, Tadeusz Godlewski,
Dohe poczta Morszyn. 2925

Sprzedam dom piętrowy
(willa) ul. Chodorowskie-
go 1. Dług Kasy Oszczędno-
ści 8000 koron. Wiadomość:
ul. Lelewela 9. 2832

30.000 koron pożycz-
kę, zarząd
jakiegokolwiek zakładu obej-
mę. Zaleski, Lwów, post-rest.
3182

Pozyczki hipoteczne I. i II.
miejsce, bardzo dogodne.
Blizsze warunki listownie.
„Korzystać” post-rest. Lwów. 3163

Główna wygrana na losks. Clary, którą przed paru
dniami wyplaciłszy, uzupełniła
kwotę wyplaconych przez nas w ostatnich siedmiu la-
tach dużych i małych wygranych do kwoty jednego
miliona koron! Vivant sequentes! Społeczeństwo z ka-
żdym dniem bardziej nabiera przekonania, że nabywanie
losów na spłaty jest doskonałą formą oszczędności a
otuchę budzi objaw, że firmy zagraniczne, bezczelnie
drogie i bezczelnie się wciskające w każdy prawie dom
przez swoich agentów — obecnie powoli ale stale zaczy-
niają uwalniać kraj nasz od nieproszonej opieki.
Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Wydzierżawię folwark Kra-
sne powiat Skałat, obsza-
ru 244 morgów roli, gleby
pszennej na lat 6—8, przy go-
ścińcu, 12 kil. od stacyi kolej.
Grzymałów. Oferty post-rest.
S. S. Skałat. 3192

8.000 koron pożycz-
kę realności lwowskiej, 16.000
koron poszukuję na hipotekę
dużej kamienicy na 7%, sprze-
dam kamienicę z wkładem
20.000 kor., sprzedam majątek
o obszarze 2100 i 1400 mor-
gów. Dom komisowy „Mer-
kury” Lwów, ul. Polna I. 14. 3183

Majątek na Podolu w wy-
sokiej kulturze, około
800 morgów (lasu 140) nasprze-
daj. — Potrzebna gorówka
120.000 guldénów przyniesie 5
procentu. Transakcję prze-
prowadza Izba zleceń dyrek-
tora Makarewicza, Lwów, pl.
Dąbrowskiego. 3050

Kupię dom parterowy lub
wille z ogrodem o 5 po-
kójach w dobrym stanie. Po-
średnictwo wykluczone. Zgł.
O. S. 15 w Admin. 3110

Na sprzedaż majątek we
wschodniej Galicyi, or-
nych gruntów 333 m, łąk 20,
lasu rebnego 244 m, gorzel-
nia 300 hekt. budynki nowe.
Cena 320.000 k. Pernomocni-
ctwo udzielone adwokatowi
drowi Michałewskiemu, Lwów
plac Maryacki 10. 3109

Bereska, obszar dworski
obejmujący około 800
morgów roli, łąk i lasów jest
na sprzedaż z wolnej ręki.
Zgłoszenia przyjmuje i wyja-
snień udziela Zarząd tych dóbr
Bereska o. p. Hoczen koło
Liska. 2831

Kilka kamienic i parcel bu-
dowlanych jest do sprze-
dania. Blizsza wiadomość
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 10
(sklep). 2990

Kamienicę sprzedam przy
ulicy Brajerowskiej. Po-
trzebna znaczniejsza gotówka.
Pośrednictwo wykluczone. Of-
erty „Kamienica”, biuro dzien-
ników, Pasaż Hausmanna. 3094

Mieszkania i sklepy

9 pokoi, przedpokój i ku-
chnia od 1 kwietnia przy
ul. Akademickiej 16. 2946

4 pokoje, przedpokój, ła-
zienka, również stajnie
do wynajęcia ul. Bema 25. 2943

Do wynajęcia: 2 pokoje,
przedpokój, pl. Maryacki
I. 10. Blizsze wiadomości
w handlu K. Lewickiego. 3122

Pokój kawalerski zaraz do
wynajęcia, ul. Zyblikie-
wicza 32. 3154

Do wynajęcia umeblowane
dwa pokoje frontowe z
przedpokojem. Wiadomość:
ul. Sakramentek 10B, II p.
na lewo od g. 2—4. 3157

Duży pokój frontowy z oso-
bnym wejściem do naję-
cia od 1 lub 15 kwietnia —
z ogrodu korzystać można
Wiadomość Zielona 22 I p
3141

Duży lokal sklepowy, plac
Halicki — dwa duże po-
koje na biuro zaraz do wy-
najęcia. Wałowa 4. 2985

Pokój umeblowany ul. Sło-
wackiego 5, I p. do wynaj-
ęcia. Oglądać od 3—5 g.
3203

Mieszkania z komfortem
urządzone po 4 pokoje z
przedpokojem zaraz do wy-
najęcia, ul. Bema 21. 3193

2 pokoje z balkonem piękny
widok, w śródmieściu za-
raz do wynajęcia. Wiadomość
w składzie herbat u Pana Se-
rafina ul. Sienkiewicza 5. 3166

